

14 kwietnia br.
IV Kongres
Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP)

W dniach 21-22 bm. XIII plenum CRZZ postanowiło zaakceptować wniosek Prezydium z dnia 14 lutego br. o zwołanie IV Kongresu Związków Zawodowych w dniach od 14 do 19 kwietnia br. w Warszawie oraz przyjmuje następujący porządek obrad kongresu:

1) otwarcie obrad kongresu, 2) referat sprawozdawczy na temat miejsca i roli związków zawodowych w budownictwie socjalistycznym i w służbie mas pracujących, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) dyskusja, przyjęcie wniosków i uchwał na podstawie obrad plenarnych i prac komisji kongresu, 5) wybory Centralnej Rady Zw. Zaw. i komisji rewizyjnej, 6) zamknięcie obrad kongresu.

Ciężko wywalczone zwycięstwo

Najzupelniej zastużone zwycięstwo w międzypaństwowym meczu gimnastycznym z Czechosłowacją odnieśli Polacy. Do ostatnich konkurencji ważyły się losy spotkania. Frenetyczne oklaski tłumnie zgromadzonej publiczności nagrodziły końcowy sukces naszych reprezentantów. Polki wygrały 369,55 : 368,50, mężczyźni 545,35 : 543,15 pkt.

Rozegrane w miłej atmosferze spotkanie wykazało, że Poznań kocha się w tej dyscyplinie sportowej. Zawody były dla obu zespołów generalnym przygotowaniem przed zbliżającymi się mistrzostwami świata w Moskwie. (tp)

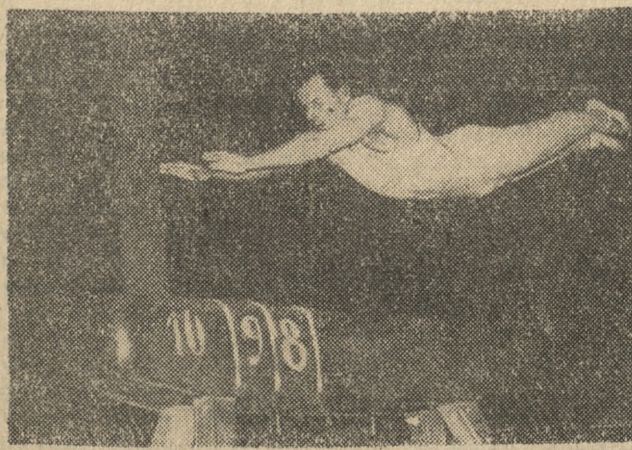


Z największą uwagą śledziła widownia zacięty i wyrównany pojedynek dwóch znakomitych zawodniczek, medalistki z Melbourne Bosakovej (CSR — na zdjęciu) i nowej wschodzącej polskiej gwiazdy Natalii Kotówny. Polka, którą widzimy przy wykonywaniu przetrutu przez konia uzyskała wysoką notę 9,80 pkt.

Fantastycznie wprost wypadła nasza czołowa reprezentantka w ćwiczeniach wolnych, zajmując pierwsze miejsce z najwyższą notą tego spotkania 9,85. Wielobój kobiet zakończył się ex aequo po 75,95 dla Bosakovej i Kotówny.

Rewelacją w meczu okazała się rezerwowa 17-letnia Gizela Niedurna. Podbiła ona serca poznańskiej widowni. Ma ona wszelkie dane na uzyskanie paszportu na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu.

Najrowniej walczącym wśród mężczyzn był mistrz Polski — Jankowicz. Odpart on silne ataki swych rywali, zajmując w sumie pierwsze miejsce z 111,65 pkt przed Bimem (CSR) 109,60; Jokielem (P) i Tonałą (P) po 108,85 pkt. Dobrze wypadł nasz reemigrant Symonowicz (na zdjęciu dolnym), który zajął w skokach przez konia drugie miejsce za Jankowiczem.



Fot. (3): K. Przychodzki

Cena 50 gr

Nakład 105 500

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIEK

0 ważnych
zadaniach
rad robotniczych
na str. — 3

Rok XIV Wydanie A

Poznań, wtorek 25 III 1958

Nr 71 |4400|

Zasady polityki zatrudnienia

Zadania prezydów rad narodowych * Renty * Zwalnianie i zatrudnianie inwalidów * Redukcja w administracji

Nowe decyzje rządu

WARSZAWA (PAP)
Wydana przed miesiącem uchwała Rady Ministrów w

sprawie zadań polityki zatrudnienia w ujęciu ogólnym, jakiegoś rodzaju ogólnych zasad postępowania w tej dziedzinie. Wiele spraw wymaga jednak dokładniejszego sprecyzowania. Rząd wydał więc ostatnio szereg zarządzeń wyjaśniających poszczególne problemy, jakie wyloniły się w związku z zamierzoną likwidacją przerostów w zatrudnieniu w przedsiębiorstwach oraz decyzją w sprawie podniesienia stawek rent.

Bardzo poważne zadania, jeśli chodzi o rozwiązanie spraw zatrudnienia, spoczywać będą na radach narodowych. Odpowiednie zarządzenia Prezesa Rady Ministrów przewidują, iż rady narodowe będą musiały na swoim terenie dokonać analizy stanu niedoborów i nadwyżek pracowników. Trzeba zaznaczyć, iż tryb postępowania przewiduje, że zwalnianie pracowników z zakładu będzie problemem rozwiązywanym przez przedsiębiorstwo lub ewentualnie — jednostki nadzórne. Natomiast kierowanie nowych ludzi do pracy — to za gadanie, którym zajmować się będą prezydium rad narodowych.

Istnieje obecnie wiele niejasności, jeśli chodzi o tryb postępowania w sprawach zwalniania rencistów i emerytów z pracy oraz zagadnień dotyczących otrzymywania renty starczej. Wydane ostatnio zarządzenia Prezesa Rady Ministrów omawia te sprawy. Poważne obowiązki w zakresie tych zagadnień spoczywają na zakładach pracy. Mają one tak załatwić, wszystkie formalności, by w terminie do 1 lipca renciści mogli już korzystać z nowych stawek. Jednocześnie zakłady udzielać będą pomocy rencistom w uzyskiwaniu odpowiednich dokumentów. Wszystkim rencistom należy wypowiedzieć pracę do końca bm., a w przypadku pracowników fizycznych — do 15 czerwca. Uznano, że nie należy zwalniać osób starszych w przededniu nabycia przez nie praw do emerytury.

Od niedzieli
30 marca br.
obowiązuje czas letni

WARSZAWA (PAP)

Zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów w bież. miesiącu — podobnie jak wiosną ub. roku — wprowadzony zostanie czas letni. Obowiązuje on będzie od 30 marca do 27 września.

Zmiana obecnie obowiązującego czasu zimowego — środkowo-europejskiego na czas letni — wschodnio-europejski polegać będzie na przesunięciu naprzód, w nocy z 29 na 30 marca, wskazówek zegara o 1 godzinę. W ten sposób w niedzielę, 30 marca będziemy spać o godzinę krócej.

W związku ze zmianą czasu od 30 bm. będą wprowadzone zmiany rozkładu jazdy pociągów międzynarodowych oraz niektórych pociągów komunikacji wewnętrznej.

W dniu 29 marca w związku ze zmianą czasu nie tylko pociągi międzynarodowe, ale i pociągi komunikacji wewnętrznej, zwłaszcza dalekobieżne, będą odchodzić ze stacji początkowych w zasadzie o godzinę wcześniej

Mogą być sporadyczne wypadki, kiedy rencista — doskoła i trudny do zastąpienia fachowiec — pozostanie nadal w swoim miejscu pracy, oczywiście, po obopólnym porozumieniu. (Ciąg dalszy na str. 2)

W sobotę plenum Rady Ekonomicznej

WARSZAWA (PAP)

Kolejne plenarne posiedzenie Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów odbędzie się 29 bm.

Plenum to — ze względu na b. istotną problematykę, jakiej będzie poświęcone — ocze kiwane jest w kołach gospodarczych kraju z dużym zainteresowaniem. Porządek dzienny tylko jedno zagadnienie: — „Główne problemy sytuacji gospodarczej kraju na tle roku 1957”. Sprawy te, w których zawarte będą także pewne ogólne sugestie na rok bieżący, będzie referował przewodniczący komisji przegladu bieżącej sytuacji gospodarczej — prof. dr Czesław BOBROWSKI, zastępca przewodniczącego Rady Ekonomicznej.

W kołach gospodarczych mówi się, że ocena bieżącej sytuacji w gospodarce naszego kraju, dokonana przez Radę Ekonomiczną oraz wnioski w tej dziedzinie, podjęte na plenum, będą — podobnie jak ocena ubiegłoroczna — niewątpliwie dużym wydarzeniem w życiu gospodarczym kraju.

Zmiana cen detalicznych herbaty

WARSZAWA (PAP)

Obecne ceny poszczególnych gatunków herbaty nie odpowiadają ich jakości. Tak np. herbata chińska „Yunan” jest sprzedawana po tej samej cenie, co znacznie gorsza herbata chińska „Ulung”, herbata „Ceylon” jest sprzedawana po tej samej cenie co znacznie gorsza herbata „Indyjska” pochodząca z dostaw z Indonezji.

W związku z tym opracowany został nowy cennik herbaty, który wprowadza następujące ceny (za paczkę 50 g): herbata „Indyjska” (indonezyjska) — zł 11 (dotychczasowa cena zł 14,25); herbata „Ceylon” — zł 14 (dotychczasowa cena zł 14,25); herbata chińska „Yunan” — zł 9 (dotychczasowa cena zł 7,10) i herbata chińska „Ulung” — zł 7 (dotychczasowa cena zł 7,10).

Poza tym przewiduje się wprowadzenie na rynek w najbliższym czasie herbaty indyjskiej „Madras”, która będzie sprzedawana po tej samej cenie, co herbata „Ceylon”.

Ceny herbaty w zakładach gastronomicznych nie ulegną zmianie.

Nowy cennik herbaty obowiązować będzie od dnia 24 marca br. Jak się oblicza, zwiększone wydatki od dnia 24 marca br. wydatki ludności z tytułu zmiany cen herbaty chińskiej „Yunan” zostaną pokryte.

Z ostatniej chwili

Wyniki wyborów do parlamentu Jugosławii

BELGRAD (PAP)

Cała prasa jugosłowiańska z 24 marca br. jest pod znakiem niedzielnych wyborów do Skupstiny Związkowej. Wszystkie dzienniki wskazują na bardzo dużą frekwencję wyborczą.

Ostateczne wyniki — ogłoszone przez Związkową Komisję Wyborczą wskazują, że na prezydenta Tito głosowało 99,3 proc. wyborców, na wiceprzewodniczącego Związkowej Rady Wykonawczej Aleksandra Rankovicia — 96,7 proc. Na ministra spraw zagranicznych — Koca Popovicia — 97,2 proc. Wyniki ostateczne ogłoszone zostaną prawdopodobnie we wtorek po południu.

WYSTAWA POLSKIEJ SZTUKI WOJSKOWEJ * POMNIK ŻOŁNIERZA WYZWOLICIELA W WARSZAWIE * KOROWÓD ODDZIAŁÓW W HISTORYCZNYCH MUNDURACH * ZJAZDY PUŁKOWE

15-lecie Wojska Polskiego

(API)

W okresie od maja do października br. trwać będą obchody związane z 15-leciem Wojska Polskiego, które obfitować będą w liczne atrakcyjne imprezy, obrazujące doświadczenia, tradycje i więź wojska z narodem.

Na konferencji prasowej w Ministerstwie Obrony Narodowej z-ca szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. Kuszko, szef biura historyczno-wojskowego gen. Okęcki i inni wyżsi oficerowie WP przedstawili program obchodów 15-lecia.

Oprócz licznych spotkań generałów i oficerów WP z ludnością cywilną w zakładach pracy, szkołach i gromadach wiejskich, oprócz konferencji naukowych, wystaw, plakatów, imprez artystycznych i sportowych z udziałem zespołów wojskowych z kraju i z zagranicy przewiduje się ponadto wiele innych ciekawych imprez.

Muzeum Wojska Polskiego organizuje wystawę sprzętu wojskowego przedstawiającą w zarysie historycznym rozwój polskiej sztuki wojskowej od czasów Bolesława Chrobrego do chwili obecnej. Wojsko we biuro historyczne organizuje szereg podróży historyczno-badawczych szlakiem I i II armii.

Rozpisany zostanie wkrótce konkurs na pomnik żołnierza-wyzwoliciecia Warszawy, który stanie w stolicy. Również drogą konkursu zostanie opracowany i wydany specjalny medal 15-lecia WP.

Ciekawą imprezą będzie przygotowywany projekt zorganizowania w Warszawie przemarszu pododdziałów wojskowych w mundurach historycznych różnych formacji i rodzajów broni. Niemniej atrakcyjne będą zjazdy pułkowe z udziałem żołnierzy, którzy w przeszłości służyli w danych jednostkach oraz zjazdy jednostek partyzanckich.

Ministerstwo Łączności wyda specjalne jubileuszowe znaczki pocztowe związane tematycznie z Wojskiem Polskim.

Z wydawnictw, które się ukazały w związku z 15-leciem, zasługują na uwagę atlas walk żołnierzy polskich na wszystkich frontach świata oraz znana przed wojną bardzo ciekawa praca b. dyrektora muze-

um WP płk. Gembarzewskiego „Wojsko Polskie, ubiór, oporządzenie i uzbrojenie”, zawierająca 1700 przebieżnych kolorowych plansz obejmujących okres od wieku XI do r. 1831. Pierwszy zeszyt tego wydawnictwa ukaże się w roku bieżącym. Poza tym ukażą się w druku wspomnienia 40 partyzantów AL i GL, monografia literacka „Lenino”, praca Matyszczyka „W służbie kontrwywiadu AK”, praca zbiorowa o dziejach batalionu AK „Parasol”, książka Strumpha-Wojtkiewicza „Żołnierz polski na Zachodzie” i wiele innych

„Wychowanie” — miesięcznik TSŚ

WARSZAWA (PAP)

Ukazał się pierwszy numer miesięcznika „Wychowanie”, którego wydawcą jest Zarząd Gł. Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

W artykule wstępnym redakcja nowego wydawnictwa pisze m.in.: „Pragniemy skupić wokół siebie w ramach organizacji i w formach wszelkich innych kontaktów wszystkich ludzi dobrej woli, którym bliska jest sprawa dopracowania się programu nowego wychowania w Polsce Ludowej, opartego na etyce świeckiej.

Geny sprzedaży gruntów Państwowego Funduszu Ziemi

WARSZAWA (PAP)

Jak dowiaduje się przedstawiciel Polskiej Agencji Prasowej Min. Rolnictwa ustaliło już ceny sprzedaży gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, zgodnie z przyjętą ostatnio przez Sejm ustawą o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Ustalane przez Min. Rolnictwa ceny sprzedaży gruntów państwowych są zbliżone do cen kształtujących się na wolnym rynku w poszczególnych rejonach. Ich wysokość waha się jednak przy gruntach ornych bardzo znacznie, zależnie od tego w jakim okręgu i strefie dana ziemia jest położona — miejskiej, podmiejskiej, wiejskiej lub wiejskiej oddalonej, jak również od klasy gruntów. Np. cena 1 ha gruntów ornych pierwszej klasy, położonych w pierwszym okręgu, w strefie miejskiej wyniesie 36 tys. zł, a grunty tej samej klasy i w tej samej strefie tylko położone w III okręgu kosztować będą 31 tys. zł za 1 ha. Natomiast cena I klasy gruntów położonych w I okręgu w strefie wiejskiej oddalonej wyniesie 28 tys. zł za 1 ha, zaś w trzecim okręgu tylko 23 tys. zł za ha. Ceny gruntów drugiej klasy są niższe o 2 do 3 tys. zł za 1 ha, zaś klasy III — o 10 do 13 tys. zł, a klasy IV — o przeszło połowę niższe niż ceny gruntów klasy pierwszej. Podobnie kształtują się, ustalone przez Min. Rolnictwa, ceny sprzedaży użytków zielonych, będących w posiadaniu Państwowego Funduszu Ziemi.

Wiosna opóźnia się Zapowiedzi zachmurzeń i opadów

WARSZAWA (PAP)

Oczekiwana przez rolników wiosna zapowiada się późno i będzie raczej niesprzyjającą prac polowym do końca marca. Co prawda pod koniec tygodnia spodziewany jest niewielki przypływ cieplejszego powietrza, jednakże może on spowodować ustąpienie śniegu jedynie w zachodnich i północnych rejonach Polski, gdzie warstwa śniegu jest stosunkowo cienka. Najpóźniej natomiast spodziewane jest rozpoczęcie prac polowych w rejonach południowych, w których pola pokryte są jeszcze grubą pokrywą śniegu.

Krok naprzód?...

Jesteśmy od pewnego czasu widzącami dosyć dziwnego spektaklu.

Miedzy szefami rządów wielkich mocarstw trwa wymiana listów w sprawie problematyki konferencji na najwyższym szczeblu i procedury jej przygotowania. Rozmawiają na ten temat dyplomaci. Mocarstwa zachodnie, a w szczególności przedstawiciele rządu USA wysuwają postulat precyzyjnego przygotowania konferencji, gdyby bowiem — twierdzą — miała się zakończyć niepowodzeniem, to lepiej żeby jej w ogóle nie było. W trosce o jej owocne zakończenie wysuwa się ostatnio ze strony amerykańskiej propozycja ograniczenia jej porządku dziennego do problemu rozbrojenia, który ma być łatwiejszy i dojrzałszy do rozwiązania od innych.

Formalnie trudno byłoby takimi kategoriami, należałoby chyba założyć, że przygotowania do konferencji szefów rządów winny polegać przede wszystkim na usuwaniu z jej drogi przeszkód, na rozładowywaniu — w miarę możliwości — napięć, na unikaniu gromadzenia materiału mogącego zaostrzyć sytuację. W tym duchu właśnie pisał ostatnio premier Bułgarii do premiera Macmillana, że dziś bardziej niż kiedykolwiek niezbędne jest powstrzymanie się od wszelkich posunięć o charakterze wojakowym lub innych jednostronnych akcji mających na celu podważenie wzajemnego zaufania u partnerów oczekujących rokowań.

Niejednokrotnie przecież zachodni mężowie stanu twierdzili, że w polityce liczą się przede wszystkim fakty, one bowiem najlepiej ilustrują prawdziwe zamierzenia.

...i dwa wstecz

Jeżeli w polityce liczą się przede wszystkim fakty, to wypada dziś stwierdzić, że uzbrojenie NRF w „Matadory”, a mówiąc konkretnie — dostawa dla Bundeswehry 60 rakiet typu „Matador” i 12 wyrzutni — nie służy ani ruszeniu z miejsca sprawy rozbrojenia, ani bezpieczeństwu europejskiemu, ani zjednoczeniu Niemiec, który to problem rzekomo tak bardzo leży na sercu zachodnim rządowi, że jeszcze niedawno uważały go za warunek sine qua non odbycia konferencji Wschód-Zachód.

Nie można rezultatów wizyty ministra Straussa w Waszyngtonie pogodzić w żaden sposób z przygotowaniami do spotkania szefów rządów, chyba że mają to być przygotowania do flaska.

Nikt nie uwierzy, by „Matadory” służyły miały do przenoszenia zwykłych ładunków. Sama prasa zachodniollemiecka twierdzi, że tak kosztowne urządzenia po prostu „nie kalkulowałyby się do takiego celu. Twierdzi ona także, że „Matadory” potrzebne są jedynie „dla zapoznania” wojsk zachodniollemieckich z nowoczesną bronią i techniką. W jakim celu? Oczywiście chodzi o wyposażenie Bundeswehry w rakiety z głowicami atomowymi. Faktem jest więc, iż w okresie poprzedzającym bezpośrednio konferencję, z którą świat wiąże tyle nadziei, Bundeswehra czyni pierwszy, ale za to poważny krok na drodze do atomowego uzbrojenia.

Nie można także pominąć innego, niemniej doniosłego faktu.

Rząd polski nie otrzymał dotychczas merytorycznych odpowiedzi na swoje wnioski w sprawie utworzenia strefy bezzatomowej w Europie centralnej. Nie otrzymał też odpowiedzi ani od USA, ani od NRF, ani od innych rządów zachodnich. Można było przypuszczać, że do chwili podjęcia rozmów w sprawie wyeliminowania zbrojeń atomowych w proponowanej strefie, zainteresowane państwa nie podejmą żadnej akcji, która by rozmową takie mogła utrudnić. Stało się inaczej. Odpowiedzią obu rządów była transakcja dokonana przez min. Straussa w Waszyngtonie — transakcja, która musiała obudzić poważne zaniepokojenie społeczeństwa polskiego.

Kancelarz Adenauer oświadczył natomiast w Bundestagu, że rozpatrywanie w chwili obecnej planu Rapackiego byłoby niewskazane, gdyż „nie wiadomo do czego plan ten zmierza”. Na tej samej zresztą sesji Strauss zmuszony był przyznać, iż z memoriału wojskowych ekspertów zachodniollemieckich wynikają pewne korzystne elementy dla NRF, jakie przyniosłaby z sobą realizacja planu Rapackiego. Ale o tym nie było szerzej mowy, ponieważ Adenauer wie z pewnością jedno: „Matadory” zmierzają w innym kierunku i przeciwnym kierunkowi niż plan Rapackiego. Tyłko że od tego kierunku ma świat uchronić konferencja na najwyższym szczeblu. Czy uchroni?

Tadeusz ROJEK

We Francji zwrot ku władzy silnej ręki

Republikanie społeczni żądają oddania władzy gen. de Gaulle'owi

PARYŻ (PAP)

W Paryżu odbyły się ostatnio narady kierownictwa partii republikańskiej. Dyskusja dotyczyła dwóch podstawowych problemów: francuskiej polityki w Afryce Północnej oraz dezyderatów partii wobec rządu francuskiego.

Przeszło 40 mln marek dla wywiadu NRF

BONN (ZAP)

W budżecie NRF na rok 1958 przewiduje się sumę 63,33 mln. DM, tj. o 15,6 mln. DM więcej niż w roku poprzednim do dyspozycji kanclerza i jego urzędu. Na cele wywiadu podwyższono wydatki z 29,2 mln. do 41,5 mln. DM. Na koszty związane z utrzymaniem straży granicznej budżet przewiduje sumę 223 mln. DM, tj. o 32 miliony więcej niż w roku ubiegłym.

Plaży w kraju cudu gospodarczego

BONN (ZAP)

W roku 1957 w NRF 3.705 firm ogłosiło niewypłacalność (wobec 3.945 w roku poprzednim), przy czym odrzucono 1.057 wniosków o postępowanie konkursowe, stwierdzono bowiem brak pokrycia w masie upadłościowej.

Najwięcej wypadków niewypłacalności, bo 24,3 procent, za notowano w rzemiośle, następnie w przemyśle — 22,8 procent i handlu detalicznym — 22,5 proc. 14,3 proc. wypada na handel hurtowy, reszta zaś na pozostałe grupy gospodarcze.

144 generałów i admirałów

BONN (ZAP)

Plan etatów ministerstwa obrony NRF na rok 1958 przewiduje aż 144 etaty generałów i admirałów. Dotychczas „zatrudnia” ich ministerstwo obrony tylko 85. Wzrost ten ma niewątpliwie związek z projektowaną rozbudową sił zbrojnych NRF w ciągu roku bieżącego.

Spadek popularności Eisenhowera

NEW YORK (PAP)

Diennik „Washington Post” podaje wyniki ankiety przeprowadzonej przez instytut badania opinii publicznej Gallupa, a dotyczącej popularności prezydenta Eisenhowera.

Pytanie zadane w ankiecie brzmiało: „Czy pochwała pan sposób, w jaki prezydent Eisenhower spełnia swoje obowiązki, czy też nie pochwała pan tego sposobu?”

52 procent biorących udział w ankiecie odpowiedziało na pytanie pozytywnie, 33 procent — negatywnie, a 15 procent nie ma określonego zdania na ten temat.

„Washington Post” uważa, że spadek popularności prezydenta przypisać należy trzem czynnikom:

1) stanowisku, jakie zajmuje on wobec wzrastającego bezrobocia; 2) niezadowoleniu, jakie wywołują częste wyjazdy prezydenta na weekend, aby „pograć w golf”; 3) obniżce cen artykułów rolnych oraz trudnej sytuacji farmerów.

Jaki wpływ mają żony przywódców na swych mężów

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera, stowarzyszenie młodych kobiet ze Scarborough (Irlandia Północna) wysłało list do Dorothy Macmillan, Mamie Eisenhower i żony Chruszczowa wzywając je, by „usiłnie wpłynęły na swych mężów na najwyższym szczeblu”.

Kierownictwo republikańskie społecznych stoi na stanowisku kontynuowania, a nawet zaostrzenia polityki silnej ręki w Afryce Północnej. Przyjęło ono rezolucję żądającą utrzymania panowania francuskiego nad Bizertą. Rezolucja podkreśla, że nie należy zawierać żadnych umów z rządem Tunezji zanim nie ustali się uprzednio za pomocą specjalnej komisji międzynarodowej fakt, że Tunezja nie jest stroną wojującą. Kierownictwo wyraża obawę, że śródziemnomorski projekt Gaillarda może się okazać w skutkach groźnym dla Francji, gdyż prowadzi do umiędzynarodowienia problemu Algierii.

By zachować Algierię, by „za zabezpieczyć” interesy francuskie w Tunezji, należy przeprowadzić radykalną zmianę konstytucji francuskiej — głosi rezolucja polityczna przyjęta przez kierownictwo republikańskie. Żąda ona stworzenia rządu „silnej ręki”, rządu „ocalenia publicznego”, którego „idealnym” szefem byłby generał de Gaulle. Tylko generał de Gaulle powstrzyma może obecną politykę „rezygnacji” (z kolonii francuskich). „Dostaliśmy we Francji — oświadczył Edmond Michelet, przewodniczący partii republikańskiej — do ostatniej sceny ostatniego aktu. Tylko generał de Gaulle, mąż opatrności, może w tej sytuacji Francję ocalić od katastrofy.

Przemówienie J. Soustelle'a, byłego ministra Algierii, rzucił jaskrawy snop światła na charakter metod „opatrnościowych”, jakich domagają się republikańscy społeczni.

Soustelle uważa, że należy przystosować metody prowadzenia wojny w Algierii do warunków lokalnych. Francja powinna — jego zdaniem — prowadzić w Algierii taktykę wojny partyzanckiej, która pozwoliłaby łatwiej zdławić walkę patriotów algierskich. Soustelle stanowczo odrzuca wszelkie formy umiędzynarodowienia pro-



Związek Nauczycieli Japońskich zainicjował ostatnio potężną akcję nad podniesieniem poziomu moralnego w szkołach. Na zdjęciu: Demonstracja na moście Kaczidoki-Baszi w Tokio.

Fot. CAF

blemów Afryki Północnej, gdyż — jego zdaniem — prowadzi ono do nieuchronnej utraty Algierii. Tę groźbę zawiera w sobie nie tylko śródziemnomorski plan Gaillarda, lecz również misja „dobrych usług”.

Dalszy udział republikańskich społecznych w rządzie Gaillarda zależy ściśle od polityki rządu wobec wyższych wymienionych problemów. Zastrzegają oni sobie przejście do opozycji z chwilą, gdy rząd zajmie stanowisko „groźne dla interesów Francji”. Niemniej jednak kierownictwo republikańskie społecznych postanowiło nie wycofywać z rządu Gaillarda ministra obrony narodowej Chaban-Delmasa.



Dzisiaj obrady plenium KC FPK

PARYŻ (PAP)

25 i 26 bm. odbyć się ma plenium KC Francuskiej Partii Komunistycznej z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sytuacja polityczna i działalność partii na polu zjednoczenia klasy robotniczej i sił lewicy — referuje Marcel Servin;
- 2) sprawy „l'Humanité”, referuje — Etienne Fajon;
- 3) sprawozdanie delegacji Komitetu Centralnego z podróży do krajów azjatyckich, referuje — Jeanette Vermeersch.

ze świata

DACHAU POMNIKIEM KU CZCI POMORDOWANYCH OFIAR

Międzynarodowy Komitet Włózników byłego Hitlerowskiego Obozu Koncentracji w Dachau wystąpił z wnioskiem o odrestaurowanie obozu i przekształcenie go w pomnik ku czci pomordowanych tam ofiar.

CHURCHILL CZUJE SIĘ LEPIEJ

Stan zdrowia byłego premiera brytyjskiego Winstona Churchilla uległ w niedzielę poprawie. Zachorował on w nocy z piątku na chorobę, przy czym początkowo obawiano się, iż jest to zapalenie płuc.

NIXON UDA SIĘ DO POŁUDNIOWEJ AMERYKI

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Richard Nixon uda się pod koniec kwietnia w podróż po krajach Ameryki Południowej.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE SOCJALISTÓW FRANCUSKICH

W wyborach uzupełniających w okręgu wyborczym w północnej Francji, obejmującym miasta Cambrai, Douai i Valenciennes zwyciężył w drugiej turze wyborów kandydat socjalistyczny — Devasmes.

NEPALCZYKOM GROZI SMIERĆ GŁODOWA

Były premier Nepalu Tanka Prasad Aczaria po zwiedzeniu okolic Katmandu oświadczył wczoraj w stolicy Nepalu, że „stu tysiącom Nepalczyków grozi śmierć głodowa”. Ten groźny stan spowodowany został złymi zbiorami.

FOLIES BERGERES ZNÓW CZYNNY

„Folies Bergères”, znany paryski teatr rewii, po trzymiesięcznej przerwie, otworzył swe podwoje. „Folies Bergères” był zamknięty z powodu strajków personelu teatru.

Do czego prowadzi stanowisko »atomowego kanclerza« Adenauera?

Protesty w NRD

BERLIN (PAP)

Ostatnie przemówienia „polityków atomowych” w Bundestagu wywołały falę gwałtownych protestów wśród ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W całym kraju odbywają się wiece, podejmuje się rezolucje, wysyła telegramy i listy protestacyjne.

Robotnicy wielkich zakładów przemysłowych w okręgu Lipska na znak protestu przeciwko prowokacyjnemu przemówieniu polityków bońskich podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych. Dokerzy i robotnicy portowi w Meklemburgii wysłali szereg telegramów i rezolucji do Bundestagu.

gu w Bonn i przewodniczącemu partii SPD z protestem przeciwko uzbrojeniu atomowemu Bundeswehry.

Centralny związek ocieplanych zwrócił się z podobnym apelem do kierownictwa SPD i DGB, przy czym powołał się na fakt, że w wyniku ostatnich dwóch wojen światowych ponad 10 tysięcy Niemców oślepiło. Powojenne wystąpienia polityków bońskich wywołały również oburzenie wśród członków chrześcijańskiej demokracji w NRD. W odpowiedzi na przemówienia polityków CDU w Bundestagu Ursula Friedrich, deputowana do parlamentu z ramienia tej partii, oświadczyła: „Na tę politykę przypominającą zupełnie politykę Goebbelsa istnieje tylko jedna odpowiedź — walka pozaparlamentarna”.

Wizyta Hammar-skjoelda w Moskwie

MOSKWA (PAP)

W niedzielę w późnych godzinach wieczornych przybył do Moskwy sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych — Dag Hammarskjöld.

Przed swym odlotem do stolicy ZSRR Hammarskjöld oświadczył w Nowym Jorku, że jego pobyt w Związku Radzieckim będzie miał charakter „wizyty roboczej”. Powiedział on, że zamierza z przywódcami radzieckimi omówić przede wszystkim sprawy związane z ONZ, zagadnienie rozbrojenia oraz sytuację na Bliskim Wschodzie. Przypuszcza się, że poruszona zostanie także sprawa konferencji na najwyższym szczeblu.

Hammarskjöld leciał do Moskwy przez Kopenhagę, Sztokholm, Helsinki. W stolicy Finlandii podczas krótkiego pobytu spotkał się z prezydentem Kekkonenem.

Dnia 24 bm. sekretarz generalny ONZ — Hammarskjöld złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromycie i odbył z nim rozmowę.

M. Todd zginął w katastrofie samolotowej

LONDYN (PAP)

Agencja Reutera donosi, że słynny producent filmowy M. Todd zginął w katastrofie lotniczej. Prywatny samolot M. Todd'a, na którego pokładzie oprócz niego samego znajdowali się: pilot, pomocnik pilota i znany amerykański autor scenariuszy filmowych A. Cohn, rozbił się w górach i spłonął w stanie Nowy Meksyk (USA).

Na miejsce wypadku wyruszyła ekspedycja ratunkowa, ale nie ma prawie żadnej nadziei, by ktokolwiek z pasażerów samolotu mógł się uratować.

SPD żąda wyjaśnień

BONN (ZAP)

Frakcja parlamentarna SPD zwróciła się do rządu NRF z pismem interpelacyjnym w sprawie zobowiązań finansowych NRF wobec Francji. Frakcja żąda wyjaśnień, jakie względy polityczne i ekonomiczne skłoniły rząd boński do przejęcia zobowiązań finansowych wobec Francji i jaką sumę otrzymała Francja od NRF od początku roku 1957 pod postacią kredytów, czy jakkolwiek inną, bezpośrednią czy pośrednią i na jakich warunkach. Poza tym socjaldemokraci niemieccy domagają się wyjaśnień odnośnie zakupu broni we Francji oraz zaliczek i kredytów, udzielonych w ramach „wspólnego rynku”.

Święto narodowe Grecji

Depesza A. Zawadzkiego

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego, 137 rocznicy proklamowania niepodległości Grecji, przypadającego w dniu 25 bm., przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki wystosował depeszę gratulacyjną do króla Grecji, Pawła I.

A co na to rada robotnicza?

Mówią, że żołnierz najlepiej hartuje się w ogniu walki. Oby tak było i z naszymi radami robotniczymi; oby i one wzmacniały się podczas przezwyciężania coraz to nowych kłopotów.

Przjrzyjmy się im po kolei.

Przerosty w zatrudnieniu. Dobry gospodarz powinien dobrze się rozeznawać w tym, czy wszyscy ludzie, których zatrudnia, są rzeczywiście potrzebni. Rada robotnicza pretendująca do miana dobrego gospodarza, z pewnością przyrzeczy teraz bacznie wszystkim wydziałom i komórkom przedsiębiorstwa, którym zarządza, i zredukuje w nich zatrudnienie do rozmiarów uzasadnionych koniecznymi potrzebami.

Zredukowanych oczywiście nie wyrzuci bezmyślnie za bramy zakładu, ale postara się ich zatrudnić w wydziałach, które mają za mało rąk do pracy, albo też uruchomi nową produkcję, do datkować czy uboczną, i stworzy tam nowe miejsca pracy. Może zajmie się np. produkcją materiałów budowlanych na budowę zakładowego bloku mieszkalnego? Możliwości jest tu wiele. Tych zredukowanych, których nie da się zatrudnić w dotychczasowym miejscu pracy, rzecz jasna, natychmiast zgłosi się w Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia albo przekaze po porozumieniu z nim innemu zakładowi.

Niewątpliwie papierkową pracę z tym związaną wykoną administracja zakładu, ale rada robotnicza musi dać zasadniczą analizę problemu i kierunki rozwiązania go.

Ze sprawą zatrudnienia wiąże się cały kompleks zagadnień młodzieży robotniczej. Dobry gospodarz myśli perspektywnie, przygotowuje sobie załogę na kilka lat naprzód. Za często się u nas dotąd o tym zapominało. Z pew-

nością teraz rady robotnicze wszystkich poważniejszych zakładów pracy zastanowią się nad tym, czy nie najlepszą gwarancją posiadania za parę lat kwalifikowanej młodej kadry robotników będzie założenie własnej, zakładowej szkoły uczniów. Dobrze wyszkolona młodzież z właściwą swemu wiekowi sprawnością fizyczną musi spowodować wzrost wydajności pracy. Przy niesie to zakładowi dochód, który będzie wysoko przewyższał ewentualne nakłady, jakie by na te cele poczyniono z funduszu zakładowego.

Z tym funduszem zakładowym też kłopot nie lada. Bo niby najłatwiej byłoby go podzielić w całości między założę i zużyć na doraźne korzyści. Ale jakie stąd płyną perspektywy dla zakładu i założę na przyszłość? Żadne. Rozmieni się go na drobne codziennych potrzeb (nieraz pewnie i na znane wyroby PMS) i koniec.

Więc może jednak należy zastanowić się nad takim wykorzystaniem funduszu zakładowego, które by zapewniło za łódz trwałę, a nie tylko jednorazowe korzyści.

Kierunek dla takiego właśnie wykorzystania funduszu zakładowego, wytyczają przepisy o podziale funduszu, obowiązujące w bieżącym roku. Mowa w nich, że część funduszu, nie mniej jednak niż 25 proc., należy przeznaczyć na budownictwo mieszkaniowe. Być może niejedna rada robotnicza dojdzie do wniosku, że mieszkanie jest rzeczywiście niewątpliwym punktem sytuacji materialnej obywatela Polski Ludowej i przeznaczy na ten cel nawet więcej niż 1/4 funduszu zakładowego.

Wtedy wyłoni się nowy szkopuł. A jaką formę zastosować przy budowaniu mieszkań dla załogi? Bo jest wiele dróg do wyboru. Można przystąpić do budowy domów zakładowych, można budować domki jednorodzinne (szeregowe lub wolnostojące), można poczynić wpłaty w spółdzielniach mieszkaniowych i używać tam mieszkania przydzielane najbardziej potrzebującym pracownikom. A może wejść w umowy z innymi zakładami i budować domy na zasadzie wzajemnej pomocy (my wam to, wy nam tamto). Dróg jest oczywiście jeszcze więcej. Wszystkie rada robotnicza musi dokładnie przeanalizować, bo każda prowadzi do celu, ale też każda inaczej.

A ile nowych spraw wyłania się na najważniejszym od cinku pracy rady: w produkcji. Przecież redukcje zatrudnienia oznaczają, że kończy się okres, w którym wszystkie trudności w zakładzie pokonywało się przez przyjęcie do datkowych kilkunastu czy kilkudziesięciu robotników. Trzeba będzie zastanowić się nad całą strukturą organizacji pracy i tak ją zmienić, by mniejsza liczba ludzi mogła wykonać te same, co dotychczas, a

także i większe zadania.

Pomyśleć wypada bardzo poważnie nad tym, jak pogodzić wyższe plany produkcyjne z mniejszymi niż w ubiegłym roku zapasami surowców. Marnotrawstwo materiałów będzie w tym roku mściło się bardziej niż kiedykolwiek.

Do tych wszystkich zadań — bynajmniej zresztą nie są to wszystkie — rady robotnicze przystąpią w warunkach pozwalających na swobodniejszy niż przedtem manewr ekonomiczny. Przypomnijmy choć by likwidację centralnych zarządów, wprowadzenie sprawozdawczości kwartalnej, większą swobodę działania przedsiębiorstw i inne. Chodzi teraz o umiejętne wykorzystanie możliwości.

Doprawdy, rady robotnicze stają teraz przed egzaminem nie lada. Wiele zależy od wyniku tego egzaminu.

EMES



Przybyłych w niedzielę pociągami popularnym mieszkalców Koszalina witali na dworcu w Poznaniu przedstawiciele władz okręgowych Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich, ale gościli miłych przedstawicieli Ziemi Zachodnich wszyscy poznaniancy.

Wizyta ponad 800 koszańskich zakończyła się przedstawieniem w Operze, gdzie wystawiono dla nich „Straszny dwór”.

Na zdjęciu: przewodniczący Okręgowej Rady TRZZ — prof. dr Michał Szczaniecki na peronie Dworca Letniego wita uczestników koszańskiej wycieczki.

Fot. J. Stanisławski

Otoczyć należyta opieką szkołę i nauczyciela

Ważne zalecenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Organ KW PZPR — „Gazeta Poznańska” zamieściła wczoraj uchwałę Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w sprawie zadań instancji i organizacji partyjnych oraz władz terenowych w zakresie warunków bytowych nauczyciela i szkoły. Tekst tej uchwały przytaczamy w całości:

W budownictwie socjalizmu w Polsce poważną rolę odgrywało i odgrywa nauczycielstwo, które wzięło na swoje barki w najcięższym okresie poważne zadania i wywiązało się z nich z godną uznania sumiennością i poczuciem odpowiedzialności.

W pracy tej nie zrażało się nauczycielstwo trudami ani ostrymi konfliktami, które przynosiła walka o socjalizm. Długa jest lista zasłużonych nauczycieli, których partia i rząd w uznaniu zasług dla budowy socjalizmu obdarzyła najwyższymi odznaczeniami państwowymi. Wielu nauczycieli zostało wysuniętych na kierownicze stanowiska w aparacie państwowym, zwłaszcza w radach narodowych. Budowa socjalizmu w naszym kraju wymagała i wymaga intensywniejszej pracy wychowawczej nie tylko wśród młodzieży, ale i całego społeczeństwa. Pracy tej podjęło się nauczycielstwo z pełną ofiarnością i zapałem. Dźwigało ono i nadal dźwiga ten trud w ciężkich warunkach materialnych. Składa się na to głównie niskie uposażenie nauczycieli. Partia i rząd, jak wynika ze stwierdzenia tow. Gomułki w liście do nauczycieli oraz referatu tow. Jędrzychowskiego na XI Plenum, zdają sobie z tego spr-

wę i w miarę nagromadzenia środków materialnych podejmą odpowiednie decyzje. Wyrzuci troski partii i rządu o warunki pracy nauczyciela jest między innymi decyzja dotycząca obniżki od 1 września br. o 4 godziny wymiaru tygodniowego godzin pracy nauczycieli szkół podstawowych.

Ciężkie warunki bytu nauczyciela i funkcjonowania szkoły pogarsza obojętny stosunek niektórych rad narodowych do świadczeń na rzecz szkoły i nauczyciela, wynikających z obowiązujących uchwał i zarządzeń. Często mieszkania w szkołach, wbrew ustawie, zajmują ludzie ze szkół nie związanych, a mieszkania po nauczycielach otrzymują — znów wbrew ustawie, nie nauczyciele, lecz osoby postronne. Niektóre gromadzkie rady narodowe nie dostarczają nauczycielom mieszkań bezpłatnych w miejscowościach do 2.000 mieszkańców, nie wywiązują się z podstawowych świadczeń na rzecz szkoły (fundusze na zakup kredy, papieru itd.).

Niezadowolająco przedstawia się również sprawa przydziału mieszkań z nowego budownictwa. Na przykład w całym województwie nauczyciele w latach 1956 — 57 otrzymali 35 mieszkań, a jednocześnie 34 mieszkania po nauczycielach przyznano osobom, nie związanym z zawodem nauczycielskim. Opieszale przebiega również rewidynacja budynków szkolnych.

Zjawiska powyższe świadczą o niedocenianiu przez niektórych ogniw władzy doniosłej roli nauczyciela i szkoły w budowie socjalizmu.

W celu poprawy warunków bytu nauczyciela i zapewnienia wykonania wszelkich uchwał, dotyczących położenia materialnego szkoły i nauczyciela, Egzekutywa KW PZPR w Poznaniu postanawia:

1. Omówić warunki bytowe nauczyciela i szkoły oraz środki zmierzające do poprawy sytuacji z sekretarzem mi komitetów powiatowych i miejskich PZPR na naradzie w KW.

2. Zalecić Prezydium WRN przeanalizowanie przebiegu realizacji uchwał i rozporządzeń, dotyczących warunków materialnych nauczyciela i szkoły oraz spowodowanie omówienia tych spraw na posiedzeniach prezydiów powiatowych, miejskich, gromadzkich i dzielnicowych rad narodowych z udziałem aktywów powiatowego.

3. Zalecić klubom radnych — członków partii WRN i RN miasta Poznania wniesienie na porządek dzienny plenarnych sesji obu rad do 15 sierpnia br. problemów związanych z realizacją niniejszej uchwały.

4. Zalecić członkom partii w związkach zawodowych, organizacjach społecznych oraz kierownikach zakładów pracy gromadzenie

środków społecznych dla niesienia pomocy materialnej w szkole. Egzekutywa KW uważa za wskazane reaktywowanie działalności szkolnych komitetów opiekuńczych przy zakładach pracy i instytucjach.

Egzekutywa KW PZPR zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych i całego społeczeństwa o otoczenie należyta opieką szkoły i nauczyciela.

EGZEKUTYWA KW PZPR W POZNANIU

Zjazd śpiewactwa wielkopolskiego w Poznaniu

W ostatnią niedzielę w auli PWSM odbył się doroczny robotniczy zjazd śpiewactwa wielkopolskiego. Zjazd przebiegał pod hasłem: „Festiwal Chórów Polskich trwa”.

Obradom przewodniczył prezes ZPZSiI w Poznaniu — Witalis Dorożala. Obecni byli przedstawiciele instytucji społecznych, chórów i władz z kierownikiem Wydz. Kult. WRN — E. Rebelką, delegacją z Złotowa, Świętobrodzina i Pily oraz zbiorowej wycieczki z Koszalina, jak również sekr. Zarządu Głównego ZPZSiI — mgr Witold Wroński.

Zarządowi Oddziału Wlkp Zw. Śpiewaczego za pracę w roku 1957 udzielono jednogło-

Z sali sądowej

„Angielska księżniczka” i „prokurator urzędu mieszkaniowego” — pod kluczem

Poznańska milicja zlikwidowała kilkuosobową szajkę oszustów, którzy przez dłuższy okres wykorzystywali krytyczną sytuację mieszkaniową, a zarazem ludzką naiwność. Członkowie szajki podawali się, zależnie od okoliczności, za: prokuratora z Prokuratury Wojewódzkiej, urzędnika Wydziału Kwaterunkowego Rady Narodowej m. Poznania, kierownika adm. Komendy Miejskiej MO, urzędnika Prez. WRN, szefa UB i wreszcie prokuratora urzędu mieszkaniowego, rzekomo decydującego o eksmisji i przydziale mieszkań. Podszycując się pod takie osobistości oszuści oblicywali korzystnie załatwić w „kwaterunku” sprawy mieszkaniowe z tego tytułu wydzielili od szeregu obywateli kilkuset tysięcy sumy.

Jedną z podejrzanych — jak informuje Prokuratura — złożyła wizytę pewnemu mieszkalcowi naszego miasta podając się za angielską księżniczkę. Nie chcąc być gołosłowną pokazała dowód osobisty, w którym przed jej nazwiskiem znajdował się dopisek „księżniczka”. Za obietnicę wystawienia się o paszport do NRF „arystokratka” zainkasowała kilka tysięcy złotych.

Prokuratura m. Poznania zastosowała areszt wobec podejrzanych (o przestępstwo z art. 38 MKK i art. 264 KK): Marcy Węgrówce (Szamotulska 7 m. 2) i Marianą Książkiewiczą (Kozia 10). Trzecim podejrzanym jest Jan Skotarczak (Chudoby 20).

Sledztwo w tej sprawie trwa, ale już teraz nasuwa się pytanie: Co bardziej podziwiać — tupet oszustów czy ludzką naiwność? (I)

To, co najmodniejsze

Jakimi głośnymi „krzykami” będzie zdobywała sobie popularność moda wiosenna? Krótka a treściwa odpowiedź na to pytanie jest absolutnie niemożliwa, ponieważ w tym roku moda nie reprezentuje jakiegokolwiek zdecydowanego jednolitego kierunku, a „najnowszych linii” jest aż kilkanaście. A więc: „trapez”, „łyżka”, „koszula”, „podłotek”, „sierp”, zmodernizowany „worek” itd. itd. Każde z tych kierunków zdobywa sobie zwolenniczki na własną rękę, zwalczając równocześnie linie konkurencyjne.

W tej chaotycznej sytuacji „złoty modniarskiej wolności” nieocenionym poradnikiem dla pań może się okazać wiosenny numer „Świata Mody” (nr 35) ze swoją bogatą kolekcją efektownych modeli, dostosowanych do polskich warunków — klimatycznych, materiałowych i finansowych.

Uwaga pań warto polecić również wiosenne albumiki — składanki z cyklu wydawnictw specjalnych „Świata Mody” nr 8 — „Modne płaszcze wiosenne”, nr 9 — „Bluzki i spódnice”, nr 10 — „Modne kostiumy — Lekkie kostiumiki”, nr 11 — „Nowe suknie — Modne garsonki”.

Wymienione wydawnictwa nabyć można we wszystkich kioskach „Ruchu” na terenie całego kraju. Zgłoszenia na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe.

Marynarze dostawcami soku cytrynowego

W styczniu i lutym br. opłaty celne pobrane przez szczyński Urząd Celný osiągnęły kwotę 943.105 zł. Za towary przywiezione w tak zwanym „marynarskim imporcie” pobrano cło w wysokości 788.729 zł, za inne czynności, opłaty manipulacyjne itp. pobrano 31.458 zł.

Wśród towarów przywożonych przez marynarzy najpoważniejszą pozycję stanowił sok cytrynowy (ponad 33 tys. kg), dalej bawelna białka damskie (861 kg) oraz zapalniki (5.033 sztuk). Zwraca uwagę poważny spadek przywożonych samochodów (tylko dwa w styczniu), gumy do żucia (180 kg w styczniu) oraz nylonowych chust na głowę (97 sztuk w styczniu). Natomiast mimo stosunkowo wysokiego cła marynarze przyniosły w dalszym ciągu maszynę trykarską (w styczniu 14 sztuk, a w lutym 7 sztuk). (ZAP)

B. członkowie „Gryfa Pomorskiego” o akcjach odwetowych przeciwko hitlerowcom

Z inicjatywy redakcji dwutygodnika „Kaszëbë” odbyło się w Gdańsku spotkanie grupy członków „Gryfa Pomorskiego” — b. podziemnej organizacji ruchu oporu na Pomorzu w okresie okupacji — z czołowymi działaczami Zrzeszenia Kaszubskiego.

Tajna organizacja wojskowa „Gryf Pomorski” powstała w r. 1942 i w końcowym okresie okupacji liczyła ok. 18 tys. członków. Wprawdzie obok niej działały inne, mniejsze organizacje podziemne, jak Polski Związek Armii Podziemnej „Zachód” itp., jednakże żadna nie dorównywała „Gryfowi” pod względem liczebności jak i rozmiarów akcji bojowych przeciwko okupantowi.

Obecni na spotkaniu b. członkowie „Gryfa”, reprezentujący rejon nr 83 (południowe Kaszuby), przypomnieli najważniejsze akcje zbrojne. M. in. Leon Kulas (ps. ppor. Zawisza) oraz jego brat (ps. chor. Powala) mówili o wypadzie pod Zblewem na pociąg wiozący kadrowe jednostki Wehrmachtu na front wschodni. W wyniku krwawego starcia zgi-

nęło wówczas ponad 600 żołnierzy niemieckich.

B. partyzanci kaszubscy wspominali również akcje odwetowe podejmowane przeciwko gestapowcom i żandarmerii za rozstrzeliwanie Polaków.

Podczas kilkugodzinnego spotkania, które upłynęło w serdecznej koleżeńskej atmosferze, wysunięto również wnioski, by tego rodzaju spotkania odbyły się także z członkami grup partyzanckich działających w innych rejonach Pomorza. Uzyskane tą drogą materiały pozwolą pełniej opracować historię ruchu oporu na Pomorzu w latach hitlerowskiej okupacji. (ZAP)

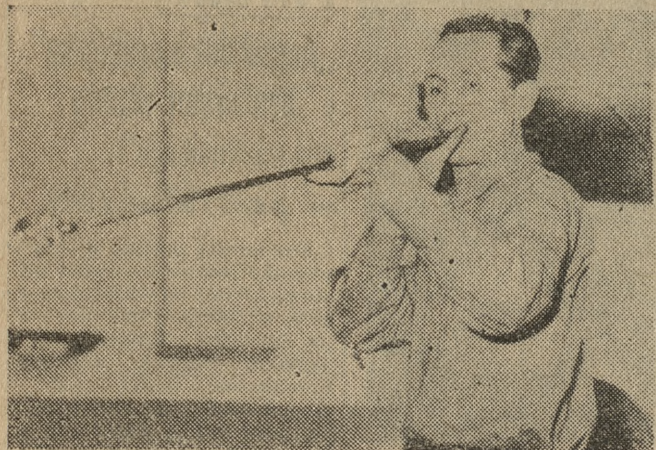
Trasa Moskwa — Irkuck bez lądowania

Nowy radziecki samolot pasażerski „IL-18”, który posiada 75 miejsc dla pasażerów, przebył ostatnio trasę Moskwa — Irkuck bez lądowania. Lot z Moskwy do Irkucka trwał 6 godzin i 45 minut. Jest to pierwszy samolot pasażerski, który pokonał tę trasę bez lądowania.



Scena z baletu Gershwin „Błękitna Rapsodia”, wystawionego przez teatr w Oberhausen (NRF) w reżyserii holenderskiego baletmistrza Peter de Heer.

Fot. — CAF



Henryk Orlicz i inni pracownicy nachylali się nad dużą wanną z roztopionym szkłem i nabierali na długie cybuchy nieco masy. Wydmuchiwali z niej szklane bańki, poruszali kilkakrotnie w powietrzu, aby nieco ostygły i wkładali do form...

Fot. (2) K. Przychodzki

Rozmawiamy z Czytelnikami:

Zwolnienia — renty

„Aktualna sprawa zwalniania z pracy mężatek, rencistów, osób dojeżdżających oraz posiadających gospodarstwa rolne — jest przedmiotem zainteresowania pracujących, dyskusji, a nawet zaniepokojenia...” — pisze do redakcji p. Witold Hoffmann z Poznania (ulica Promienista 28). — „W odnośnym artykule red. Piotra Zyckiego, zamieszczonym w numerze 61 „Głosu” podano, że mężatki, których mężowie „nieźle” zarabiają, będą zwalniane z pracy. Takie sformułowanie nie mówi nic konkretnego i wprowadza tylko niepotrzebne zaniepokojenie.

Należałoby ustalić pewne kryteria w tym względzie. Czy małżeństwo zatrudnione na przykład na poczcie, on listonosz — 800 zł, a ona listonoszka — 700 zł, nie będzie mogła pracować. Albo mąż sprzątaczkę zarabiającą 500 zł miesięcznie, pracującą u Cegielskiego i zarabia 1400 zł. Czy wobec tego żona jego nie może już pracować...?”

ności. Przykład: dotychczas rencista pobierał 250 zł miesięcznie renty inwalidzkiej. Od 1 lipca pobierał on będzie 500 zł. Czy wobec tego taki rencista nie będzie mógł być stróżem w Spółdzielni „Ochrona Obiektów” z zarobkiem miesięcznym 800—1000 zł?

W dokumentach, dotyczących rent, używa się określenia, że w zasadzie pobieranie renty jest równoznaczne z koniecznością zaniechania pracy zarobkowej, a niezbędne wyjątki mają być odrębnie określone...

Czy minimalna renta 500 zł jest wysoka? Nie, ale ustalona ona została na poziomie najniższych, aktualnie, zarobków i zgodnie z obecnymi możliwościami budżetowymi państwa. Nie mówi się, że nowa ustawa o rentach jest znakomita; jasne wszakże jest, iż ogółowo i zainteresowanych niesie ona pomoc i ulgę. Dlaczego ustala się zasadę, iż pobierający renty — nie mogą równocześnie pracować (inaczej: pracujący nie mogą pobierać rent)? Otóż ocenia się, że znaczna część zainteresowanych (ogółem rencistów pracujących mamy w kraju 150 000) przejdzie na emeryturę w pełnym tego słowa znaczeniu, na ich zaś miejsce nie będzie się angażować nowych pracowników. Tym samym zmniejszy się obsada personalna zakładów i instytucji i w gospodarstwie część środków na pokrycie zwiększonych rent wszystkim uprawnionym.

Sytuacja rencistów z tak zwanego „starego portfela”, w większości ludzi najstarszych wiekiem, a więc nie pracujących — była krytyczna i zrównanie ich w uprawnieniach z rentami „nowymi” było palącą koniecznością. Postulat ten wysuwany był między innymi w okresie Października. Dlatego należy powitać nową ustawę o rentach — jako całość — z pełnym uznaniem.

Pisze nasz Czytelnik pod koniec listu, iż należałoby wreszcie ustalić tak zwane minimum egzystencji w naszym kraju. O ile nam wiadomo, zagadnienie to opracowuje Główny Urząd Statystyczny między innymi przy współdziałaniu komórek terenowych, działających i w naszym województwie. Należy przypuszczać, że na ostateczne wyniki badań nie będziemy już długo czekać.

Panu Witoldowi Hoffmannowi wypada wyrazić podziękowanie za nacechowany troską społeczną list.

P. Z.

Pod ciśnieniem recesji

W USA wielkie zagadnienia polityki międzynarodowej zeszły prawie na drugi plan w obliczu wielkiej debaty na temat sytuacji gospodarczej. Prezydent Eisenhower i bardziej konserwatywni jego zwolennicy są skłonni nie uciekać się do interwencji rządu na szeroką skalę. Przeciwna tej postawie jest większość liberalnych demokratów, którzy domagają się akcji na wielką skalę uważając, iż sytuacja może się całkowicie wymknąć z rąk i że wyciekająca postawa Eisenhowera pociąga za sobą niebezpieczne ryzyko. Wydaje się, że jeśli rząd amerykański zdecyduje się na drastyczne posunięcia, to dotkną one przede wszystkim obniżki podatków. Są to jednak tylko przypuszczenia i w obecnej chwili nie ma żadnej pewności, co do przyszłej polityki ekonomicznej amerykańskiej administracji.

(API).

Jeszcze jedna giełda

(Od warszawskiego przedstawiciela „Głosu”)

Warszawa ma różne giełdy. Jedną — obok placu Szembecka zaopatruje handlarzy i modniejsze w amerykańskie ciuchy. Druga — Bazar Różyckiego na Pradze — ma charakter uniwersalny: Kupisz tam nie tylko rury do pieca, chwały z makiem, czy modne fasony obuwia, których darmo szukać w sklepach, ale również zagraniczne waluty. Inna — na sehadach Banku PKO przy Mazowieckiej — prowadzi transakcje paczkowe.

Zanim się dojdzie do centrum interesów — obskakują człowieka natrętni maklerzy, obmacują wzrokiem ręce i kieszenie i pytają z głupią frantą: „Co pan ma?”

Przed kilku dniami Warszawa przybyła jeszcze jedna giełda. Już pod kandelabrami na Placu Konstytucji spotkać można jej przedstawicieli. Parę kroków dalej, przy ulicy Śniadeckich — widzi się już ich cały tłum. Spacerując koło typowej warszawskiej śródmiejskiej kamienicy, w której na parterze ulokowało się Biuro Zamiany Mieszkań, zorganizowane przez Stołeczną Radę Narodową.

Myśl zorganizowania takiego pośrednictwa była niewątpliwie słuszna, zgodna zresztą z postulatami społecznymi, niejednokrotnie wysuwanymi przez prasę. Ale w praktyce okazuje się, że samo pośrednictwo nie wystarczy. Zbyt wielu zainteresowanych odchodzi stąd z kwitkiem, by wracając, na schodach lub na ulicy, wpaść w ręce giełdżarzy i giełdziarek, oferujących zamienne lokale, prawdopodobnie nie zawsze w zgodzie z „kwaterunkiem” lub urzędem skarbowym. Odchodzi z kwitkiem, bo ostatecznie nie tak łatwo dobrą parę o wprost przeciwnych potrzebach mieszkalnych; jedna żęby chciała Bielańską, parter, trzy pokoje, a druga Mokotów, trzecie piętro i dwie osobne kawalerki i aby transakcja wymiany doszła do skutku. Chcieć — to jedno, a mieć — zupełnie inna sprawa.

Instytucja ta już parę razy zastrzegła się publicznie, że nie załatwia przydziału mieszkań, nie ma więc po co przychodzić z wnioskami na ten temat. Niektórzy zastanawiają się jednak, czy nie lepiej byłoby aby Biuro Zamiany dysponowało jakimś kapitałem zakładowym lokali w różnych punktach miasta, aby nie znajdującemu odpowiedniego partnera do zamiany pomóc własną interwencją. Mieszkanie załatwione w ten sposób interesanta przeszłoby do dyspozycji Biura Wymiany, po większo pulę interwencyjną. Inni boją się znów w tym wypadku dublowania pracy „kwaterunku”. Jakkolwiek byłoby, nowa ta instytucja wymaga jakiejś reorganizacji, która pozwoliłaby jednocześnie zlikwidować giełdżarski handel, kwitujący w najlepsze na progu państwowej instytucji.

Warto byłoby podjąć próby również w innych dużych miastach, cierpiących na lokalowe galimatiasy. W tych sprawach nigdy za mało doświadczeń i nowych, odpowiadających naszym warunkom rozwiązań. Osobiście jestem również za stworzeniem Międzymiastowego Biura Wymiany Mieszkań — oczywiście, z uwzględnieniem faktu istnienia ograniczeń meldunkowych. Po nieważ pod tym względem np. Warszawa, Łódź, Poznań czy Kraków są w podobnej sytuacji — warto byłoby zastanowić się nad możliwością ułatwienia ludziom zamiany miejsca zamieszkania z pierwszeństwem naturalnie — kierunku: Warszawa — inne miasta.

Jeśli nie jest to możliwe na dziś, warto pomyśleć o tym na jutro.

Karol RZEMIENTEC i L.

Zanim piasek zamieni się w szklanke

Przechodziłem wraz z ko-sztowcem Witoldem Maciejewskim pomiędzy zabudowaniami Huty Szkła w Antoninku. Przy bocznym torze kilka kobiet ładowało do wagonów worki z butelkami.

— To dla Pakistanu — informował p. Maciejewski. — W tym roku Huta wyśle do Pakistanu, Węgier i kilku innych krajów około 3 mln. bu-

LALKI pani Ireny

Matka niekiedy do mnie mówiła: „masz w domu lalkę, to się nią baw” — na teatr szkoda czasu. Tymczasem dzieci na przedstawieniach teatru lalki bawią się doskonale, a matki zmieniały zdanie, widząc rozradowane i rozbawione twarzyczki swych pociec.

Jednym z głównych krzewicieli teatru lalki w Poznaniu, to zasłużona jubilatka pani IRENA PIKIEL, obchodząca 30 lat pracy w lalkarstwie artystycznym oraz 10 lat kierownictwa plastycznego — „Marcinka”. Te lata pracy nad projektami, lata stałego kontaktu z reżyserem, z warsztatami, dalej modelowanie, omawianie kostiumów z krawcowymi, szewcami, narady z całą plejadą pracowników, by teatr był na poziomie — to niewątpliwie duży sukces i wielka praca.

Odpowiedzialność plastyka w teatrze lalkowym jest może nawet większa, aniżeli w innych teatrach; dekoracja musi mianowicie być trafniejsza od dziecka, dowcipna, a przede wszystkim powinna rozweselać naszych małych widzów. Pani Irena Pikiel, sama jest bardzo dowcipna i wesoła, wywiązuje się z tego zadania znakomicie. Jej dekoracje są dla „milusińskich” bardzo czytelne, roześmieszają i wprowadzają w odpowiedni nastrój. Toteż bardzo chwalębną jest otwarcie wystawy scenografii lalkowej, którą CBWA zorganizowało w swych salach. Jest to pierwszy tego rodzaju ekspozycja w naszym mieście.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że za granicą jak np. w Dreźnie istnieją nawet wielkie muzea eksponatów lalkowych. Zebrane są tam lalki prawie z całego świata, niestety nie ma tylko żadnych wzorów z Polski, a przecież inscenizacja „Pięknej Parysady”, to naprawdę sztuka z prawdziwego zdarzenia. Kiedy w Poznaniu bawiła słynna „Comédie Française” i kiedy jednego z aktorów zapytano, co najbardziej podobało mu się w Polsce — odpowiedział: „Ma zowusze” i Teatr Lalkowy w Poznaniu.

Pani Irena Pikiel ukończyła Uniwersytet im. Stefana Batorego w Wilnie u znanego profesora Ruszczyka. Już w Wilnie tworzyła wraz z prof. Kotarbińskim i J. Bogdanowiczem szopkę, później w 37 roku w Warszawie gra w teatrze marionetki „Urwis”. Po wojnie zakłada pomorskiego „Baja” w Toruniu, a w roku 1948 przenosi się do Poznania do „Marcinka”, gdzie pracuje po dziś dzień. W nagrodę za zasługi Prezydium MRN przyznało p. Irenie Pikiel srebrną odznakę Miasta Poznania.

Izabella NOWAKOWA

telek. W dalszych milionach butelek wyeksportują inne zakłady wódkę, likiery, soki...

Weszliśmy do hali. Z dużego pieca buchał żar. Robotnicy nachylali się nad dużą wanną z roztopionym szkłem i nabierali na długie cybuchy nieco masy. Wydmuchiwali z niej małe bańki, poruszali kilkakrotnie w powietrzu, aby ostygły, po czym znowu pochylali się nad piecem po dalszą porcję masy. Wydmuchiwane ponownie bańki były już znacznie większe i szybko zastygały w formach.

Przy sąsiednim piecu wydmuchiwano butelki ustami tylko częściowo, a resztę dokańczali automaty. Wchodzące przez dysze powietrze wydmuchywało szklaną masę w formach, rozżarzone butelki szybko zastygały i wydawało się, że za chwilę będą gotowe, ale nie... Stojąca w pobliżu pracownica rzucała je tak niedbale do skrzyni, że wiele pękało na drobne cząstki...

Weszliśmy do sąsiedniej hali. Ustawione na obrotowych podstawkach szklanki okręcały się wolno nad gazowym płomieniem, który ucinął na pewnej wysokości ich gruszkowate zakończenia. Z kolei wyrównywano szklanki na kamieniach szlifierskich i oto trafiały do pracowników zajmujących się zdobnictwem. Tutaj zrozumiałem dlaczego mówiono o takim uznaniem o majstrze tego zjazdu, Kazimierzu Chojce, który pracuje w Hucie od 36 lat. Szklanki ozdabia się ręcznie, a Kazimierz Chojka jest w tej dziedzinie mistrzem.

Kiedy rozmawia się z pracownikami, wiele mówią o zmianach, jakie zaszły w ostatnim roku, m. in., kiedy dyrektorem został Ignacy Urbaniak. Zmiany te zresztą są widoczne przy zwiedzaniu zakładów. Ustawiono nową oddzielną wannę do szkła gospodarczego i zaczęto poduszać piasek, dzięki czemu poprawiła się jakość surowca i wytwarzanych z niego przedmiotów. Przy piecach widać druciane siatki, po których spływa nieustannie krolami woda. Wydawałoby się drobiazg, ale dla robotników jest to duże udogodnienie.

— Bo to widzi pan, woda pochłania dużo ciepła, buchałającego z pieca — tłumaczył jeden z robotników. — Dawniej panowała tu taka gorączka, że musiano odpoczywać na uboczu po każdych 20 minutach pracy. Teraz, kiedy dyktowano pracownicy, jest mniej przerw, a więc o ile wzrosła produkcja?

W szlifierni szkła pracownicy są zadowoleni przede wszystkim z uwolnienia pracy. Spadła tutaj ilość braków. Wprowadzono odrębny naped dla każdego stanowiska, w związku z czym nie ma postojów w całym dziale w wypadku uszkodzenia transmisji.

— No i odpadło to noszenie paczek ze szkłem do magazynu na piętrze — wtrąciła się do rozmowy jedna ze stojących w pobliżu pracowni. — Ciągnęła dawniej z tymi paczkami „karawana” dziewcząt przez cały dzień, a teraz? Wskazała ręką na zainstalowaną windę.

Przy jednym ze stanowisk spotkałem kierownika produkcji Marię Huberta, który spędził w Hucie większość swego życia. Nie szczędzi dni i nocy i jemu to zawdzięcza Hu-

ta w dużej mierze uzyskane rezultaty

✱

Załoga Huty wytwarza przez 90 rodzajów szkła, między innymi butelki, karafki, szkło gospodarcze. W roku ubiegłym Huta dostarczyła 23,5 mln. sztuk wyrobów o wadze blisko 4.659 ton, (a więc więcej niż projektowano) i to w dodatku dzięki inicjatywie dyrektora Urbaniaka w unowocześnieniu produkcji przy niższych kosztach i obniżeniu braków. W tym roku wyprodukuje m. in. 2,5 mln. szklanek, ale co, ilość ta będzie jeszcze zbyt mała w stosunku do zapotrzebowania.

Ceny za szklanki są tak niskie, że nie pokrywają kosztów — tłumaczy dyrektor Urbaniak. — Inna produkcja bardziej załogom się opłaca, a więc o ile to możliwe huty uchylają się od produkcji szklanki. Należałoby więc albo ustalić inną cenę, albo przewidzieć dla załogi korzystniejsze bodźce...

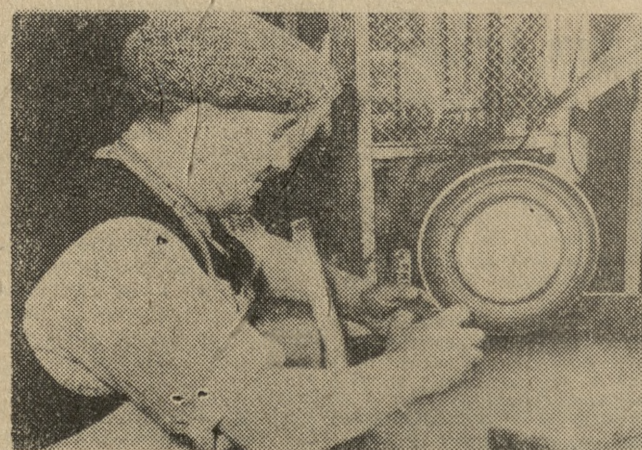
Przeglądając się pracy w Hucie trzeba przyznać, że i załoga osiągnęła znacznie lepsze wyniki, niż w latach ubiegłych. Gdyby więc tak zwrócono tutaj więcej uwagi na zmniejszenie ilości szluzki, właściwie jej wykorzystanie, usprawniono transport wewnętrzny i pracę w poszczególnych działach, kto wie, czy artykuły szklane nie byłyby jeszcze tańsze. (L)

W muzycznym Poznaniu Z FILHARMONII

Wszystkie trzy współczesne utwory, wykonane na ostatnim poznańskim koncercie, były nader ciekawe dla specjalistów, a pokazane „po jednému” (w innym zestawieniu) wywołałyby żywiołe przyjęcie nawet i u ogółu. „Mała awantura” Z. Turskiego odznacza się wzorową budową formalną oraz interesującą fakturą orkiestrową. Jest żywiołowa, motoryczna i efektowna (chwilami może na wet efekciarska). Jean Francaix (ur. 1912 r.) pisze według najlepszych wzorów Erica Satie, Ravela i Prokofiewa. Jego „Concertino” (na fortepian i orkiestrę) brzmi czarująco, lekko, dowcipnie. W tych trzech stylizacjach klasycznej znajdują się wiele ścieżek francuskiego humoru (nie pozbawionego elementów parodystycznych). Nazwisko Waltera Pistona (USA) było u nas dotychczas zupełnie nieznane. Tego kompozytora „Concertino” (na fortepian i małą orkiestrę) napisane jest w obiegowym stylu „współczesnym” (skonwencjonalizowany język dźwiękowy) i nie wykazuje szczególnie indywidualnego oblicza twórcy. Tym niemniej utwór dowodzi poważnych umiejętności technicznych Pistona, jest zwarty i stylistycznie konsekwentny. Solista wieczoru, pianista krakowski Alfred Müller grał utwory Francaixa i Pistona — poprawnie pod względem technicznym, rytmicznie precyzyjnie, ale równocześnie dość bezbarwnym i pozbawionym wdzięku tonem.

Stanisław Wisłocki dyrygował już kilkakrotnie w naszym mieście III Symfonię Beethovena. Ale jeszcze nigdy owa „Eroica” nie zabrzmiała tak porywająco, jak tym razem. Słuchaliśmy w głębokim napięciu, czując, że obecny z muzyką Beethovena — tytana, który marzył „o krzesaniu ognia z ducha ludzkiego”. Tym razem przysła owa „szklana tafa”, która lubi nierzadko Wisłocki odgarniać się od audytoria — w dumnej izolacji. Klasyczne, proste, natchnione tematy „Eroicy” trafiały do serc publiczności, która odczuła, że to najprawdziwsza Beethovenowa przemowa do niej i na groźbą kapelmistrza oraz orkiestry (świetnie w płatek grającej) burza oklasków.

Kazimierz NOWOWIEJSKI



Podziw ogarnia, kiedy patrzy się na pracę Kazimierza Chojki, który od 36 lat pracuje w hucie. Przyciska odpowiednio szklanki do szlifierskiego kamienia i oto na szkle „wykwitają” kreski, spirale, kwiaty, różne inne ozdoby...

Do artykułu obok pt. „Zanim piasek zamieni się w szklanke”

Pracownicy poszukiwani

Kierownika grupy robót przyjmie natychmiast do pracy w powiecie gostyńskim Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Gostyniu, ul. Graniczna nr. 3. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne i 2 lata praktyki w produkcji lub średnie wykształcenie techniczne i 5 lat praktyki. Wynagrodzenie w/g stawek obow. w budown. Świadczenia dodatkowe zgodnie z Uchwałą Prez. Rz. nr. 391/54. Zgłoszenia kierować na powyższy adres. K1341

Oborowy-dojarz z 2 pomocnikami od 1. IV. 1958 roku potrzebny do większej obory. Wygodne mieszkanie i warunki bytowe zapewnione. Zgłoszenia przyjmuje: PGR Grabowo Królewskie, poczta Nowawieś Królewska, pow. Wrzesnia. K1355

Samodzielnych księgowych z pełnymi kwalifikacjami — wymagane wykształcenie wyższe lub pełne średnie i kilkuletni staż pracy w księgowości — poszukujemy, oraz dwóch kwalifikowanych pracowników zaopatrzenia techn. branży maszynowej i elektrycznej — wymagane co najmniej średnie — ogólnie lub techniczne wykształcenie i kilkuletni staż pracy w zaopatrzeniu maszynowo-technicznym. Praca do objęcia od 1 kwietnia 1958 r. Warunki dobre. Możliwości mieszkaniowe zapewnione. Poważne zgłoszenia wraz z życiorysem, przebiegiem dotychczasowej pracy i opisami świadectw zawodowych, prosimy składać pod adresem: Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru w budowie, Kostrzyn nad Odrą. Na każde podanie odpowiemy listownie. K1532

Pracownika oborowego z dwoma pomocnikami do obory 60 sztuk krów dojnych oraz pracownika do brygady polowej z jednym lub dwoma pomocnikami przyjmie Państwowe Gospodarstwo Rolne od 1 kwietnia 1958 r. Mieszkanie wolne zapewnione 2 pokoje z kuchnią i spiżarnią. Światło elektryczne, szkoła i sklep na miejscu, 2 km od stacji kolejowej. Zgłoszenia pisemne kierować Poście-restante Bełecin nr 5 lub osobiste zgłoszenia na pocztę Bełecin, powiat Wolsztyn. K1517

2 kierowników robót oraz 2 majstrów zatrudni natychmiast Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Lesznie, ul. 22 Lipca 2. Reflektujemy tylko na pracowników z dłuższą praktyką. Zatrudnimy również każdą ilość pracowników fizycznych niewykwalifikowanych. K17861p

Inżyniera - konstruktora z praktyką zawodową oraz 2 wysokokwalifikowanych ślusarzy - narzędziowców zatrudnią Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego. Podania z życiorysem należy składać w Dziale Kadr przy ul. Smolej 13 (Główna — przedostatni przystanek trolejbusowy). K1396

Technika - mechanika na stanowisko kierownika warsztatu z kilkuletnią praktyką przyjmie zaraz Zakład Wytwarzania Aparatury Przemysłu Rolnego w Kościanie, ul. 27 Stycznia 5/7. Zgłoszenia osobiste na miejscu celem omówienia warunków pracy i płacy. K1391

2 dyplomowanych kuchmistrzów na stanowiska szefów kuchni zatrudnią zaraz Koszalińskie Zakłady Gastronomiczne w Koszalinie. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować: Koszalin, ul. Zwycięstwa 28. K1399

Inżyniera lub technika z długoletnią praktyką warsztatową w zakresie produkcji i remontów maszyn i urządzeń ciężkiego typu na stanowisko kierownika oddziału przyjmie natychmiast Poznańska Baza Remontowa TPMB, Poznań, ul. A. Lampego 27/29. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr. K1400



Dnia 22 marca 1958 r. zasnął w Bogu, po długich cierpieniach, nasza najdroższa matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 73, śp. z Pawlaków

Magdalena Świątkowska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 16 z domu żałoby w Pobiedziskach. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA

Pobiedziska, Poznań, Nowy Tomyśl. 8736g



Dnia 22 marca 1958 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 62, śp.

Maksymilian Jachczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążona ZONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Grobla 13. 8777g



Dnia 21 marca 1958 r. zmarł nasz długoletni pracownik, śp.

Józef Kołodziej

Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 16 na Cmentarzu Regionalnym Poznań-Główna.

Rada Zakładowa Dyrekcja FABRYKI KOSMETYKÓW „LECHIA” W POZNANIU K1577



Dnia 21 marca 1958 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Strybrat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążeni CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 10, Warszawa, Inowrocław, Chicago. 8773g



Dnia 21 marca 1958 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, śp.

Jan Strybrat

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 25 bm., o godzinie 15,30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. W głębokim smutku pogrążeni CORKA, SYNOWIE, SYNOWE, ZIEĆ I WNUKI

Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 10, Warszawa, Inowrocław, Chicago. 8773g

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO „KOTLIN” W KOTLINIE k. Jarocina, woj. poznańskie

OGŁASZAJĄ KONKURS

na stanowisko GŁÓWNEGO INŻYNIERA (zastępcy dyrektora). Wymagane kwalifikacje: inżynier-chemik w zakresie przemysłu spożywczego z przynajmniej trzyletnią praktyką na stanowisku kierowniczym. Wynagrodzenie według umowy. Posada do objęcia od 1 maja 1958 r. Mieszkanie zapewnione na miejscu. Oferty składać do dnia 15 kwietnia 1958 r. K1428

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI

że Biura Zaopatrzenia Sprzętu Samochodowego „Motozbyt” sprzedają bez ograniczeń AKUMULATORY SAMOCHODOWE 6-Voltowe. Przy kupnie nowego akumulatora należy przedłożyć dowód zdania starego akumulatora do Centrali Odpadków Użytkowych. PZSS „Motozbyt” Poznań K1232

ZARZĄD GMINNEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Kostrzynie ogłasza niniejszym PRZETARG na sprzedaż 1 platformy dwukonnej, której cena wywoławcza wynosi 5.500 złotych. K1404

Praca	Kupno
Pomocnika i ucznia malarzkiego przyjmie. Hartman, Poznań, Hetmańska 20. 8306g	Włosie, szczecinę, wszelkie surowce szczeniarskie kupuje, Marian Celler, Poznań, Zielona 5, przy placu Bernardyńskim. 7450g
Dochoząca pomoc 3 razy tygodniowo na kilka godzin potrzebna. Warunki dobre. Derda, Poznań, Engeströma 11 (przy końcu Dąbrowskiego 132), od godziny 14-17. 7515g	Ławę ogrodową, okno fabryczne 1,45 x 1,75 powłok szalik kupię. Poznań-Szeląg, Wilczak 7. 7504g
Potrzebna pomoc domowa (pojęcie o gotowaniu) na większą plebanię bez inwentarza. Piotrowska, Poznań, Roosevelta 22 m. 21. 7516g	Kupię maszynę biurową do pisania w dobrym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7551g.

Sprzedaż
Kotły, piece centralnego ogrzewania według patentu nr. 40150 na opał wszelkiego rodzaju, gwarantowana trwałość, oszczędność opału do domków 1-rodzinnych, etażowe — mieszkaniowe do celów ogrodnich itp. od 2.500 zł „Stal” Puszczkowsko, Podgórzna 10, Władość: Nowak, Poznań, Głogowska 38 m. 8, tel. 647-93. 7527g

Nauka
Kurs pisania na maszynach (wielciorowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszkał słuchacz korzystający ze zniżek kolejowych. 8083g

Nauka
Kurs pisania na maszynach (wielciorowy) organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ulica Chelmońskiego 7, telefon 653-11. Zamieszkał słuchacz korzystający ze zniżek kolejowych. 8083g

Dnia 22 marca 1958 r. zmarł nasz nieodżałowany Prezes oraz członek Zarządu Pow. Zw. O. S. P. w Szamotułach, śp.

druh Henryk Przewoźny

W Zmierzamy tracimy wielce zasłużonego, cenionego, ofiarnego i szczerze oddanego kolegi. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm., o godz. 15 z domu żałoby w Pniewach (Rynek). O. S. P. W PNIEWACH 8778g



Dnia 23 marca 1958 r. zasnął w Panu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

Maksymilian Lasik

przeżywszy lat 79. Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. W głębokim smutku pogrążeni ZONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA

Poznań, ul. Kopanina 92. 8823g



Dnia 22 marca 1958 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 78, śp.

Teofila Bronisława Śniegocka

wdowa po działaczu społecznym. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, dnia 26 bm., o godzinie 11 w kościele św. Krzyża w Buku, po czym nastąpi ekspozycja zwłok. W smutku pogrążona RODZINA

8820g



Dnia 22 marca 1958 r. zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż i przyjaciel, nasz najlepszy tataś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 65, śp.

Roman Cenker

Pogrzeb odbędzie się w środę, 26 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Bluszczykowej. W głębokim smutku pogrążona ZONA, CORKI I RODZINA

Poznań, Łanowa 21 m. 8.

PLAC

w mieście pod zabudowę zwartą około 1500 m² spieszenie

ZAKUPI

za cenę umowną spółdzielni.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ DO BIURA OGŁOSZEŃ, Świerczewskiego 3 dia K1416.

POWIATOWY ZARZĄD ROLNICTWA ZARZĄD WETERYNARIJ W MIĘDZYCHODZIE ulica Zamkowa 2

ogłasza II PRZETARG

na samochód osobowy „Wanderer”, typ W-24, nr rejestr. A. 47-177. Przetarg odbędzie się 12 kwietnia 1958 r. o godzinie 11 na terenie Lecznicy dla Zwierząt w Międzychodzie, ul. Sikorskiego 5. Cena wywoławcza 13.500.— zł. W wypadku niedojścia do skutku II przetargu, Zarząd ogłasza III przetarg na dzień 26 kwietnia 1958 r., godzina 11. Cena wywoławcza 5.625.— zł. Oferty z wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej — należy składać w Zarządzie Wet. PZR co najmniej na jeden dzień przed terminem przetargu. Samochód można oglądać codziennie prócz niedziel w godzinach pomiędzy 8—15 w siedzibie Lecznicy dla Zwierząt. K1535

OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl DKW SB 350 ccm w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Hutnicza 28 przy Wspólnej. Zgłoszenia godz. 15-18 7558g

Maszynę do szycia elektryczną, nową uniwersalną „Hausgarn automata” sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 7557g.

Telewizor „Blażor” z radem, adapterem sprzedam. Poznań, Grottegera 6 m. 6 po godz. 16. 7556g

Sprzedam motor do samochodu „Wanderer” 6-cylindrowy górnosłupowy oraz części. Poznań, Jeżycka 18 m. 7. 7558g

Sprzedam jadalię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7558g

Samochód DKW spieszenie sprzedam. Ostrów Wilk., ul. Raszkowska 58, Stęfański. 1576p

Sprzedam młotkarkę czyszczącą 10 kw na godzinę motor spalinyowy od 8—10 KM, przyczepę traktorową do dłuży, nadającą się na platformę. Jan Walkowiak, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17581p

Ciągnik Ursus sprzedam po kapitalnym remoncie. Stan techn. b. dobry. Cena 37.000 zł. Popochny, Szczecin, ul. Brzozowskiego 8 m. 2. 17583p

Sprzedam samochód osobowy Opel-Super na chodzie, stan dobry, ogumienie nowe. Zgłoszenia, Szczecin, ul. M. Bucza 24b m. 13. 17584p

Sprzedam samochód osobowy marki „Steyr typ 55” w dobrym stanie. Wrzesnia, Plac 1 Maja 11, tel. 251, Warszawa. 17587p

Sprzedam samochód osobowy BMW czterodrzwiowy, rok produkcji 1950. Części zapasowe — amortyzatory. Informacje: Sulechów, tel. 235. K1528

Saksophon alt francuski sprzedam. Wiadomość: Ra doś k. Warszawy, telefon przez (53) 49-94. K1137

Samochód — nowoczesny, sześciocylindrowy marki „Plymouth Cnnanbrook” w bardzo dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, Koska 66. K1554

Sprzedam motocykle: Triumph Sahara 250 ccm po generalnym remoncie oraz DKW — 500 ccm. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Świerczewskiego 3 nr 7803g.

Dnia 21 marca 1958 r. zginął śmiercią tragiczną w 24 roku życia, mój drogi i dobry syn, nasz kochany brat, wujek i szwagier, śp.

Marian Ignasiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 26 bm., o godz. 11 z cmentarza na Junikowie. W głębokim smutku MATKA Z RODZINA Poznań, Wolowska 41. 8859g

Dnia 21 marca 1958 r. zginął śmiercią tragiczną w 24 roku życia, mój drogi i dobry syn, nasz kochany brat, wujek i szwagier, śp.

Sielania Dowgiałło

były pracownik naszego zespołu. Cześć Jej pamięci! Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele parafialnym św. Wojciecha, w piątek, dnia 28 bm., o godz. 19.

PRACOWNICY ZESPOŁU LECZNICZO-SANITARNEGO przy HCP 8755g

PRZETARG

SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-KONSERWACYJNA „PRACA” W POZNANIU, ulica Przemysłowa nr 33

ogłasza

przetarg ograniczony

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „GUX”, który odbędzie się w biurze Spółdzielni w Poznaniu w terminach: I-szy 9 kwietnia 1958 r. o godz. 10, II-gi 24 kwietnia 1958 r. o godz. 10, III-ci 9 maja 1958 r. o godzinie 10.

Cena wywoławcza w pierwszym przetargu wynosi 56.000. zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg na konto Spółdzielni w Banku Inwestycyjnym Oddz. w Poznaniu nr 69-110-140. W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze, społeczne i osoby prywatne, posiadające zaświadczenie PWRN Wydziału Komunikacji Drogowej, uprawniające do nabycia samochodu. Oględzin pojazdu można dokonać na 3 dni przed przetargiem od godziny 10—13. K1430

POLITECHNIKA POZNAŃSKA, POZNAŃ Plac Curie - Skłodowskiej nr 5

ogłasza

III PRZETARG NIEOGRAICZONY na: 1. samochód osobowy „Opel P-4”, cena wywoławcza 5.625.— zł. 2. samochód osobowy „Opel 1397”, cena wywoławcza 5.625.— zł

oraz III PRZETARG OGRANICZONY na: samochód półciężarowy „Mercedes 170” cena wywoławcza 10.500.—zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 11 kwietnia 1958 r. o godz. 10, przy Placu Curie-Skłodowskiej 2. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do dnia 10 kwietnia br. na konto NBP V O/M-Poznań nr 1231.98-18, część 38, dział 4, rozdział 75. Pojazdy oglądać można 3 dni przed przetargiem od godz. 9—12. K1402

ZAKŁADY OPIEKI „CARITAS”

W WIELENIU n. Not., pow. Czarników

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na samochód G. M. C. sanitarka 4,5 t., cena wywoławcza — zł 35.000.

Przetarg odbędzie się w świetlicy Zakładu w dniu 11 kwietnia 1958 r., o godz. 11. Samochód można oglądać codziennie od godz. 9—14 na terenie Zakładu.

Wadium w wysokości zł 3.500.— należy wpłacić do dnia poprzedzającego przetarg — do kasy Zakładu. 8302g

Wojew. Przeds. Hurtu Art. Gosp. Dom. „Arged” Hurtownia Nr. 2 w Poznaniu ul. Wielka 19

zakupi

2 elektryczne maszyny do liczenia z taśmą kontrolną — sumatory.

Oferty mogą składać przeds. państw. i spółdzielcze oraz osoby prywatne do dnia 31 marca 1958 roku. K1288

KUPIMY stół stolarski

SPÓŁDZ. PRACY „SWIT” w Poznaniu ul. 23 Lutego 42 K1385

Nieruchomości

Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach oraz gospodarstwa, polecam — poszukuję również spadkowe, Nowak, Poznań, Armii Czerwonej 28, tel. 87-95. 6410g

Kamienie komfortowa, 4-piętrowa w stanie idealnym z garażem i dużym magazynem podzielnym w centrum miasta Poznania sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7542g.

Zamienię samodzielnie 2 pokoje kuchnia jasne, suche na 4 pokoje kuchnia. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7544g.

Suterene 24 m² wejście z ulicy na Łazarzu odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7555g.

Zamienię pokój z kuchnią Łazarz na podobne w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7556g.

Poszukuję mieszkania 3 lub 2-pokojowego. Warunki b. dobre do omówienia. Wiadomość: Poznań, Głogowska 94 m. 8. Kwapiński. 7561g

Pokój 16 m² zamienię na trochę większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 7575g.

Mieszkanie 2 samodzielne pokoje, wspólna kuchnia, osobna piwnica, telefon, balkon, centrum zamienię na samodzielne. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dia 17578p.

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17580p

Kupię parcelę lub domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr „3853”. K1557

Kupię gospodarstwo od 15 do 30 ha ziemi pszenno-buraczanej w powiecie poznańskim. Antoni Gocalek, Stęszewice, poczta Pobiedziska. 7550g

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17580p

Kupię parcelę lub domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr „3853”. K1557

Kupię gospodarstwo od 15 do 30 ha ziemi pszenno-buraczanej w powiecie poznańskim. Antoni Gocalek, Stęszewice, poczta Pobiedziska. 7550g

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17580p

Kupię parcelę lub domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr „3853”. K1557

Kupię gospodarstwo od 15 do 30 ha ziemi pszenno-buraczanej w powiecie poznańskim. Antoni Gocalek, Stęszewice, poczta Pobiedziska. 7550g

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17580p

Kupię parcelę lub domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr „3853”. K1557

Kupię gospodarstwo od 15 do 30 ha ziemi pszenno-buraczanej w powiecie poznańskim. Antoni Gocalek, Stęszewice, poczta Pobiedziska. 7550g

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17580p

Kupię parcelę lub domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr „3853”. K1557

Kupię gospodarstwo od 15 do 30 ha ziemi pszenno-buraczanej w powiecie poznańskim. Antoni Gocalek, Stęszewice, poczta Pobiedziska. 7550g

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt, pow. Wolsztyn. 17580p

Kupię parcelę lub domek jednorodzinny na przedmieściu Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Wrocław, Piotra Skargi 20, pod nr „3853”. K1557

Kupię gospodarstwo od 15 do 30 ha ziemi pszenno-buraczanej w powiecie poznańskim. Antoni Gocalek, Stęszewice, poczta Pobiedziska. 7550g

Kupię gospodarstwo rolne od 5 do 10 ha z zabudową — w tym samym miejscu. Stanisław Janik, Przedmieście, poczta Przemęt

Odczyt lektora KC PZPR

Komitet Wojewódzki i Komitet Miejski PZPR w Poznaniu zawiadamiają, że dzisiaj o godz. 17 w sali konferencyjnej KW odbędzie się odczyt lektora KC na temat: „O aktualnej sytuacji ekonomicznej w świecie kapitalistycznym”.

Wczoraj wieczorem w Poznaniu

Rozgrzewała nas gorąca kawa i ożywiająca dyskusja na temat naszego meblarstwa. Było o czym mówić, potwierdza to wszyscy zwiedzający Krajowy Pokaz Mebli. Interesujące modele, ich oryginalne rozwiązania i czasem niemiernie oryginalne... ceny zachęcały do wymiany zdań między uczestnikami wystawy a dziennikarzami, obecnymi na losowaniu nagród dla uczestników ankiety. Ankietę zorganizował CZ Handlu Meblami dla zorientowania handlu i przemysłu w gustach klienta. Opinie swą wyraziło tu blisko 2000 zwiedzających z całego kraju. Choć wypowiedzi nie miały wpływu na udział w losowaniu, na ogół uczestnicy ankiety wypowiedzieli się przychylnie o wszystkich eksponatach. My mieliśmy więcej zastrzeżeń: że za mało nowoczesnych mebli przystosowanych do obecnych warunków mieszkaniowych i kieszonki, że „eksponaty owszem, owszem, tylko gdzie je kupić”, że przemysł zbyt kurczowo trzyma się stereotypowych zestawów i typów mebli itd.

Tłumaczono nam co i jak: handel jest handlem — wyjaśniano — trzeba się liczyć z gustami większości klientów. A większość lubuje się jeszcze w tradycyjnym „meblu” jaki miał ojciec i dziadek, ciężkim, solidnym, koniecznym z polskiem i koniecznym orzech. Świadczy o tym również 90% wypowiedzi w ankiecie. Wolimy tradycyję od mody, którą w dużej mierze kieruje się dziś klient na Zachodzie. Przed kilku laty wprowadzono u nas 18 nowych typów, przyjęły się zaledwie cztery. Mimo to przemysł czynił dalsze próby zmiany upodobań. Obecna wystawa pokazuje szereg nowoczesnych prototypów. O ich losie zadecyduje opinia. Aby jednak umożliwić zapoznanie rynku, handel otrzyma trochę mebli o najnowszych wzorach. W Poznaniu np. będzie można je kupić w sklepie przy Al. Marcinkowskiego.

Ocenę walorów najnowszych typów mebli nie przeprowadzi 36 autorów wylosowanych ankiet. Otrzymają oni „tradycyjne” lampy pokojowe, fotele, amerykańskie krzesła i stoliki, produkowane obecnie. Zjemy sobie, aby w następnej ankiecie narodziły się najnowsze produkty. Dostępne również w sklepie i w przystępnych cenach. (zs)

Marzec
25
wtorek

Imieniny:
Marii,
Ireneusza

Teatry

OPERA — g. 19 „Halka”; POLSKI — g. 19 „Wizyta starszej pani”; NOWY — g. 18 „Oj, mężczyźni, mężczyźni!”; OPERETKA POZNANSKA — g. 19 „Hrabina Marica”; SATYRY — g. 19.30 „Piękna Helena”; MARCINEK — godz. 16.30 „Janek Wędrowniczek”;

Kina

APOLLO — g. 10-13 „Ewa chce spać” (polski, 18 l.); BAŁTYK — g. 16-20 „Złoty kask” (franc., 18 l.); RIALTO — g. 10-20 „Ulica ubogich kochanków” (włoski, 16 l.); MUZA — g. 10-20 „Lekkoduch” (włoski, 18 l.); WARTA — g. 10.11 „Kasztanka” (bałki), godz. 12-19 „Współczesna architektura franc.” (dok.); CZERNASTKA — g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Bosonoga Contessa” (USA, 18 lat); GWIAZDA — g. 16-20 „Decydujący moment” (jug., 12 l.); WOJSKOWE — g. 17 i 19.30 „Proszę, ostrzeż!” (czeski, 7 lat); DOM KULTURY MO — nieczynne; TARGOWE — godz. 17 i 19.30 „Urlop w Wenecji” (USA, 14 lat); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Przed potopem” (franc., 16 lat); MALTA — g. 16-20 „Przygody Pata i Patachona” (NRF, 7 l.); PIAST — g. 17 i 19 „Złota karoca” (włoski, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; ZNIECZ (Zabikowo) — g. 17 i 19 „Bohaterowie są zmeżeni” (franc., 14 lat); FOTOPLASTIKON — g. od 9-21 „Paryż w początkach XX wieku”; CYRK SZWEDZKI (MTP Hala nr 14) — godz. 19.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

15 — Komunikaty; 15.05 — Program dnia; 15.10 — Utwory fortepianowe; 15.30 — Dla dzieci; 16.05 — Grecka muzyka ludowa; 16.20 — Muzyka rozrywk.; 16.50 — Porady praktyczne dla kobiet; 17.25 —

Pod rozwayę

Jak pomóc zaniedbanym dzielnicom?

Robotnicze dzielnice muszą być ładniejsze i lepiej wyposażone. Pod takim tytułem w numerze 10 gazety zakładowej HCP — „Nasza Trybuna” ukazał się list o twarty do władz m. Poznania. Redakcja „Trybuny” stwierdza, że dzielnice robotnicze są szczególnie zaniedbane pod względem urządzeń komunalnych i oświatowo-socjalnych. W związku z tym proponuje wszczęcie dyskusji na ten temat.

Inicjatywę „Naszej Trybuny” uważamy za jak najbardziej słuszną i celową. Trzeba bowiem koniecznie zająć się sprawą, że obecny stan zasobów finansowych rad narodowych w Poznaniu w żadnym stopniu nie może zagwarantować realizacji wszystkich najpilniejszych potrzeb poszczególnych dzielnic.

Powstaje zatem pytanie, czy istnieją możliwości poprawienia sytuacji w zakresie urządzeń komunalnych?

Oczywiście istnieją. Ale realizacja ich zależy przede wszystkim od inicjatywy i stopnia wyrobienia społecznego mieszkańców i kierownictw zakładów pracy.

Dzielnica Grunwald na remont i konserwację dróg i chodników posiada w budżecie na cały rok zaledwie 640 tys. zł. Znajdą stan ulic i chodników w tej dzielnicy, można śmiało powiedzieć, że kwota ta stanowi kroplę w... beczce potrzeb.

Przewidywanie DRN stara się chociaż w sposób prowizoryczny wyrównać wyboje przy pomocy żużlu. Cóż z tego, kiedy mieszkańcy tych ulic nie poczuwają się do społecznego

obowiązku dopomożenia w rozplanowaniu dowiezionego żużlu. Tak było np. na ulicy Promienistej gdzie mieszkańcy pomogli zaledwie w 15 proc., a resztę musiała wykonać brygada remontowa. Za pieniądze wydane na tę robociznę można by wyżużlować jeszcze jedną ulicę!

Już niejedno przekleństwo padło na ulicy Leszczyńskiej,

z pierwszej RĘKI

ZARZĄD ZIELONI MIEJSKIEJ

W ubiegłych latach — stwierdza inż. Lisak — w marcu przekopywano już parkowe kwietniki. Obecnie, ze względu na ostry finisz zimy, ograniczamy się w zasadzie do prac porządkowych i „produkcyjnych” materiałów roślinnych w cieplarniach.

Sprawa zatrudnienia? Przyjmemy kilku dozorców. Poza tym, z przyczyn finansowych stan załogi nie ulegnie zmianie. Na jednego pracownika przypada obecnie 4-6 hektarów terenu parkowego. Znacznie lepiej jest pod tym względem w NRD i Bułgarii.

TPPR

Zespół estradowy przy Zarządzie Wojewódzkim wystąpi w kilku miejscowościach Wielkopolski. Szlagierem ma być wielka impreza rozrywkowa połączona z szeregiem konkursów. Jakich? To na razie tajemnica. Termin imprezy — 19 kwietnia. Cel — popularyzacja czasopisma „Kraj Rad” i „Przyjaźń”. Nagrody bardzo atrakcyjne (np. wyjazd do Związku Radzieckiego).

BIURO ZLECEN — OII

Budzi oraz informuje o reputacji kin i teatrów, dyżurach aptek i szpitali, wygranych w „Toto lotku” i „Koziołkach”. Żeby tylko to. Dla wygodnych pełni funkcję kalendarza („Proszę pani, kto dziś obchodzi imieniny?”). Niekiedy pytała zaś o... prognozę meteorologiczną. Ilu klientów dzwonił dziennie? — Trudno na to odpowiedzieć — mówi pani z Biura Zleceń. Stale telefonują. Na ogół są uprzejmi, ale zdarzają się niechlubne wyjatki...

WOJ. PRZEDS. HANDLU ART. KOSMETYCZNYMI

Otrzymało partię atrakcyjnych towarów importowanych z NRD. Są to brzytwy, żyłki, szampony, kredki do warg, perfumy i „zobacz” woda kwiatoła dla mężczyzn, „Juchten” (zapach jej ponoć oszałamia pleć piękną).

Podobną wodę „Jucht” zamierza produkować „Lechia”. Z innych artykułów krajowych trzeba wymienić poza henną (także z „Lechią”) lusterka, na odwrócić których ujrzenie fotografii „boskiej” Giny, Sophii Loren, pani B. B., Gerarda Philippa i innych gwiazd filmowych.

Trochę z innej beczki. Chłoność rynku przewyższa niezdołność produkcyjną wytwórni kosmetycznych, lecz ich zdolność „wypuszczania” towaru. Brak bowiem stoików, butelek i tub.

Pytanie z rzędu retorycznych: co na to Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego? (ak)

PODPONIADAMY

W. T. Poznań. — Z dniem 1 kwietnia „Koziołki” wprowadzają nowy system losowania. Kupony z trzema trafieniami nie będą premiowane po 5.000 zł a fundusz ten zostanie wykorzystany dla tych uczestników gry, którzy nie wygrali w losowaniu — przez wprowadzenie drugiego, dodatkowego losowania. Główna wygrana zaś nie będzie przekraczać 500.000 zł. (1520).

Z. U. — Rodzice mają prawo zapisać, co dzieje się z pieniężnymi przeznaczeniami na kolo rodzicielskie. Datki na kolo są dobrowolne. (1545).

Walentyna Sz., ul. Stanica. — Przyznajemy Pani w zupełności rację. Smutne i bardzo bolesne. Nie traćmy jednak nadziei. (1589)

Niedługo premiera „Skalmierzanek”

Zespół Poznańskiej Komedi Muzycznej został zaproszony do Operetki w Szczecinie, gdzie zagra kilka razy „Pannę Nitouche”. W związku z tym premiera „Skalmierzanek” J. N. Kamińskiego została przesunięta na Święta Wielkanocne.

„Skalmierzanki” przygotowuje inscenizacyjnie i reżyserstwo Zbigniew Szczerbowski, dekoracje Zygmunta Szpingera i Adam Bliski. Opracowanie muzyczne sztuki — dr Jerzy Młodziejowski. Grać będzie orkiestra Filharmonii Objazdowej pod kierownictwem Stanisława Bieleckiego. Choreografia — Pawła Dobieckiego. (i)

Sławne i znane orkiestry, dyrygenti, soliści; 18.15 — Felieton literacki; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19 — Aud. literacka; 19.20 — Magazyn muzyczny; 20.23 — Kronika sportowa; 20.40 — Piosenki franc.; 20.50 — Odtworzenie koncertu symfon.; 23.20 — Koncert solistów;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Wystawy

KLUB ZPAP (Pl. Wolności 4) — „Wystawa prac malarskich Franciszka Prabuckiego” — g. 10-18.

CBWA — „Odwach” — Stary Rynek 3 — „Wystawa scenografii ialkowej Ireny Pikiel i malarstwa Leona Dolżyckiego”.

Dyżury pełnia:

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA (chir. i interna), ul. Walki Młodych nr 7, tel. 98-56; APTEKI: Dzierżyńskiego 149. Głogowska 72, Ostroroga 6, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródecki 1, 23 Lutego 18, Główna 53.

Na marginesie

rozporządzenia o obowiązkowym zgłaszaniu wiadomości w MO



Rys. L. Kapczyński

— Nie zatrzymuj mnie, widzisz chyba że niosę wiatrówek na milicję!

Otwarte drzwi...

Marysia z pewnego miasta powiatowego w Wielkopolsce ma dziś 17 lat i półrocze dziecko. Matka jej od wielu lat utrzymuje się z nierządu, 4-letni Sławek z trudem mówi. Jest zagłodzony i całkowicie zaniedbany. Jego rówieśnik Rysiu, miał podobne dzieciństwo. Matka 12-letniej Marii zmuszała dziewczynkę do żebractwa.

Każde dziecko przebywające w Państwowym Pogotowiu Oplekującym ma po za sobą podobne dzieciństwo — mówi p. Kopeć i dodaje, że Pogotowie spełnia jak gdyby rolę kwarantanny dla dzieci potrzebujących natychmiastowej opieki.

Nie są to bynajmniej mali „przestępcy”, czy dzieci zdemoralizowane, lecz te, którym dom rodzicielski odmówił opieki.

Jak długo dzieci tutaj przebywają?

— 3 miesiące. Ale nie zawsze. Mamy np. w tej chwili kilka dziewczynek 16 i 17-letnich, dla których nie ma miejsca w domach dziecka. W Wielkopolsce brak jest w ogóle specjalnego domu dla starszych dziewczynek. Dla chłopców powstał w ub. roku tego typu zakład w Kobylnicy.

A jak przedstawiają się warunki Pogotowia?

Dobre. Nowy, przestronny budynek przy ul. Wojska Polskiego oraz fachowy personel zapewnia dzieciom właściwą opiekę.

Kłopotów chyba wam nie brak...

Przepełnienie. Obecnie mamy na 60 miejsc 58 dzieci, ale za godzinę, za dzień, ilość może się zwiększyć.

Domy dziecka są też przepełnione i nie możemy tam odsyłać naszych pensjonariuszy.

— Zdarzają się ucieczki? — Nie. Dzieci czują się u nas doskonale. Nie chcą wyjeżdżać z Pogotowia. Zresztą krzywdzone w domach rodzicielskich znajdują tutaj nie tylko opiekę, ale i serce. Drzwi w naszym budynku są zawsze otwarte... (an)

Proces przeciwko dziennikarzowi

Do Sądu Powiatowego dla m. Poznania wpłynął ostatnio akt oskarżenia przeciwko mgr Zbigniewowi Szumowskiemu. Oskarżono go o to, że — jak głosi ów akt — „12 października ub. r. w Poznaniu publicznie znieważał urząd miejscowego Prokuratora Wojewódzkiego umieszczając w nr. 41 „Tygodnika Zachodniego” artykuł p. t. „Więcej taktu prokuratury”, w którym porównał, przewidzianą ustawą, sposób podania (w formie obwieśczenia — przyp. aut.) do wiadomości faktu wykonania wyroku śmierci, wydanego przez sąd w postępowaniu doraźnym na wie lokrotnego zabójcę St. Grzesia, do sposobów stosowanych przez okupanta hitlerowskiego tj. o czyn przewidziany w art. 127 KK”.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia czytamy m. in.: „Przesłuchania w charakterze podejrzanego Zb. Szumowski nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tezy zawarte w napisanym przez siebie artykule uważa za słuszne oraz że nie miał intencji znieważenia lub podważania autorytetu prokuratury.”

Informujemy

Zarząd Dzielnicowy ZBoWiD Poznań Stare Miasto zawiadamia, że zebranie plenarne członków odbędzie się dziś o godz. 18 w świetlicy Nowego Ratusza.

Polscy hokeiści na trawie pokonali Francję

Wielkim eksperymentem było rozegranie przez polskich hokeistów na trawie, o tak wczesnej porze międzypaństwowego spotkania, pierwsze go w historii z Francją.

Mecz, który odbył się w Bolognie, wygrali Polacy 2:0 (1:0). Nasz żelazny i w licznych bojach wypróbowany zespół zasilony nielicznymi młodymi talentami zwyciężył zdecydowanie. Autorami obu bramek byli właśnie najmłodszy w naszej reprezentacji: Wiśniewski (Grunwald, poprzednio Stella) i Różański (Warta).

Zagraniczne stacje radiowe podkreśliły, że zwycięstwo polskich hokeistów jest w pełni zasłużone i wielkim dla nich sukcesem. (tp)

Krótko

PODZAS ZIMOWYCH pływackich mistrzostw Polski padło kilka nowych rekordów Polski. Między innymi Kłemińska (Warta) uzbila na 400 m st. zm. 6.12.8. Szulcówna (Olimpia) wygrała 400 m st. dow. w czasie 5.35.3. Czyż (Lech) zajął na 200 m st. mot. trzecie miejsce za Kriezem i Raczynskim w czasie 2.39.2.

AMERYKANIN ELLIS ustalił nowy rekord w rzucie dyskiem wynikiem 60.60 m. Poprawił on rekord Gordiena z 1953 r. o 1.32 m.

PING-PONGISCI poznańskiego klubu uzyskali w rozgrywkach o mistrzostwo I ligi pierwsze dwa punkty. Pokonali oni wrocławską Turzę 6:4.

Narybek szermierczy Wielkopolski — coraz lepszy

Szermierka w Wielkopolsce zbliża w ciągu ostatniego roku duży krok naprzód. Oprócz Poznania, znaczne ożywienie ta dyscyplina wykazuje młodzież w Kaliszu. Srebrne Ostrowie, Września, Leszno i in.

W okręgowych mistrzostwach we Wrocławiu (do okręgu należą województwa: poznańskie, zielonogórskie i wrocławskie) pierwsze miejsce zajął: floret dziewcząt 1. Kucharzówna (Zryw-Pzn.). 2. Tomkowiakówna (Warta), 3. Szym-

Wiadomo: piłka jest okrągła

Wielki zawód sprawili piłkarze wielkopolscy swoim licznym zwolnieniom. Drugoligowcy przegrali na całej linii. Złorzęca więc gracie w „Totku”. Bo zapewne nie wielu było takich, którzy liczyli się z porażką ekspierwszoligowego Lecha. Warta „przerzuciła” na własnym terenie. Calisia oddała dwa punkty w Bydgoszczy. Przegrali również pierwszy pojedynek rugbistów Poznani.

„Czarna” niedziela naszych piłkarzy rozjaśnił nam gimnastyk, zwyciężając w obu konkurencjach, kobiecych i męskich, wysoko notowaną reprezentację w skali międzynarodowej CSR. Dobrze wypadli na zimowych mistrzostwach pływackich zawodnicy Poznania, a Kłemińska poprawiła nawet 1 rekord Polski. Podczasząca władność nadeszła z Paryża. Pierwszy tegoroczny występ naszej reprezentacji w hokeju na trawie z reprezentacją Francji w Boulogne przyniósł pełen sukces naszym barwom.

Alę przejdźmy pokrótce do piłkarzy.

„Zieloni” napotkali na własnym terenie na pierwszą poważną przeszkodę. Okazał się nią zespół Śląska z Wrocławia. Goście byli w sumie drużyną lepszą. Może wygrali o jedną bramkę za wysoko (rzut karny), lecz niemniej słusznie wynik 3:1. Warta była w tym meczu do pewnego stopnia kozłem ofiarnym. Nikt, przynajmniej w stolicy Wielkopolski, nie przypuszczał, że wrocławianie okaza się tak zaawansowanym zespołem, kto wie, czy nie jednym z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza. Mecz na Stadionie 22 Lipca — to sygnał ostrzegawczy dla pozostałych drużyn, ubiegających się o awans do I ligi.

Najbardziej rozczarowali debiuty piłkarze. Z niedocenianą Arkoną w Szczecinie przegrali Lech na sucho 0:2. Na pewno szczeniacy zgłotują jeszcze niejedną niespodziankę.

Do wspomnianych drużyn włączyła się, niestety, i Calisia Uległa w Bydgoszczy jedenastce Zawisy 0:3.

Nie próbujmy usprawiedliwiać porażek naszych zespołów. Oby ta lekcja stała się punktem zwrotnym w dalszych mistrzowskich zmaganiach.

W szranki walki włączyli się też reprezentanci ligi wojewódzkiej. 21 bramek padło w bombardowaniu na inaugurację sezonu. Niespodzianki to: remis 1:1 kaliskiej

Prosnę z Polonią (Chodzież), przegrana Polonii w Lesznie z Lubońskim KS 0:1, wysokie zwycięstwo po okresie niepowodzeń Olimpii 5:1 nad Budowlanymi i kępińskimi Kolejarzami nad Polonią z Pili 4:1. Obrą (Kościan) wygrała na neutralnym boisku w Mosinie z Dyskobolą (Grodzisk) 3:1.

Pozostałe wyniki w II lidze grupy północnej są następujące: Pomorzanie — Piast 1:1, Górnik — Pogoń 0:1, Marymont — Polonia (Gd.) 1:1. W grupie południowej: Szombierki — Wawel 1:0, Górnik — Stal (Rzeszów) 1:1, Concordia — Naprzód 5:2, Unia — AKS 6:2, Stal (Mielec) — Piast 2:2, Garbarnia — Legia 2:1. W I lidze padły następujące wyniki: Legia — Cracovia 2:1, Lechia — Stal 1:0, Górnik — Budowlani 6:0, Ruch — Polonia 4:2, Wisła — Polonia (Bytom) 1:4. (p)

Kto wygrał w „Totku” i „Koziołkach”

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że na 2 zakłady piłkarskie na dzień 23 marca br. wpłynęły 659 782 rozwiązania. Na nagrody 4 stopni przypada kwota 659 782 zł. W konkursie Toto-Lotek wpłynęło 17 889 818 rozwiązań. Na nagrody 5 stopni przypada kwota 17 889 818 zł.

Wylosowano następujące dyscypliny sportowe: 1. bieg przez płotki — nr 3, 2. dzudo — nr 7, 3. hokej na lodzie — nr 9, 4. podnoszenie ciężarów — nr 25, 5. szachy — nr 42, 6. żeglarsstwo — nr 43 oraz dodatkowo: 7. rzut młotem — nr 30.

W „Koziołkach” wylosowano numery: 15, 21, 52, 76, 81.

W wyniku komisijnego sprawdzania nadesłanych kuponów na 45 Poznańską Grę Leczbową „Koziołki” na dzień 23 marca 1958 r. stwierdzono, że wpłynęły 2 kupony z czterema trafieniami.

Szczęśliwi właściciele otrzymują po 122.071... zł. Nagrody za trzy trafienia otrzymuje 229 uczestników gry po 1.066,10 zł. Nagrody za dwa trafienia otrzymuje 8.144 uczestników gry po 30... zł.

Podczas losowania 45 Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki” zostały rozlosowane premie 5.000 zł pomiędzy uczestników, którzy w 42 grze posiadali kupony z trzema trafieniami. Premie zostały wylosowane na numery: 224731, 156825, 81189, 51689, 51682, 167400, 209436, 198138, 380074.

Biuro Poznańskiej Gry Leczbowej „Koziołki” komunikuje że w dodatkowym losowaniu 45 Poznańskiej Gry Leczbowej, które odbyło się w dniu 24 marca br., zostały wylosowane następujące liczby wygrujących: 16, 27, 35, 63, 64.